

TYGODNIK SUWALSKI

NR 22(448) ROK X

2 CZERWCA 1999 R.

CENA 1 ZŁ



Warszawa 1987 r. Ojciec Święty Jan Paweł II przyjmuje dar ołtarza od Litwinów z parafii w Puńsku.

Suwalszczyzna czeka na Ojca Świętego.



WYDARZENIA LOKALNE

W DNI SUWAŁK

można było...



...zobaczyć, jak się dawniej tkąło,



...posłuchać muzyki poważnej,



...popływać motorówką WOPR po zalewie,



...zagrać w piłkę na piasku,



...przejechać się na hondzie,



...a to jeszcze nie wszystko!

BRAZOWI MEDALIŚCI MISTRZOSTW POLSKI



- Sięgnijmy nieco do historii. Kiedy to ostatnio sukcesy odnotowywali suwalscy piłkarze?

Koniec Pod koniec lat siedemdziesiątych siatkarki i siatkarze, występujący w barwach suwalskich Wigier, odnosili większe sukcesy niż piłkarze. Oba zespoły kilkakrotnie walczyły o wejście do II ligi. Byłem wówczas trenerem drużyny męskiej. Dziewczęta trenował Adam Waszkiewicz. Wychowaliśmy kilkoro reprezentantów Polski: Beatę Skibicką, Krzysztofa Olszewskiego i Ryszarda Kaczyńskiego. Do kadry narodowej juniorek powoływana była też Małgorzata Wołyniec. Od tamtego czasu siatkówka w Suwałkach chyliła się ku upadkowi, aż w końcu praktycznie została zlikwidowana.

- Ile lat trwało tworzenie nowego zespołu?

Braźowy medal, który wywalczyła niedawno w Klubowych Mistrzostwach Polski Młodzików w Siatkówce drużyna Suwalskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego, jest jak dotąd największym sukcesem suwalczan w tej popularnej dyscyplinie sportowej. Jest to również w historii Suwałk, jak twierdzą znawcy sportu, jedyny medal zdobyty w tej rangi zawodach w grach zespołowych. W turnieju finałowym, a także we wcześniejszych eliminacjach, drużyna z Suwałk musiała rywalizować z zespołami z Nysy, Świdnika i Olsztyna, stanowiącymi zaplecze drużyn I ligi.

DROGA DO MEDALU

Rozmowa z trenerem siatkarzy **Tadeuszem Jasińskim**.

- W 1994 r. rozpocząłem pracę w Szkole Podstawowej nr 7. Zaproponowałem dyrekcji utworzenie klasy IV z rozszerzonym do sześciu godzin tygodniowo wymiarem wychowania fizycznego. Uczęszczało do niej 26 uczniów, w tym jedenastu chłopców. Jako specjalizację wybraliśmy siatkówkę. Tak powstała drużyna. Jej skład został uzupełniony o trzech uczniów starszego rocznika - Łukasza Olfiera, Pawła Mąkę i mojego syna Bartosza.

- Czy długo czekaliście na pierwsze sukcesy?

- Po dwóch latach pracy wywalczyliśmy w 1996 awans do finałów Mistrzostw Polski w minisiatkówce. Sukces ten powtórzyliśmy w roku następnym. W pierwszej ósemce mistrzostw znalazły się dwie nasze „trójki”. Warto dodać, że razem z nami

czołowe miejsca zajęły wówczas „trójki” z Nysy i warszawskiego Metra - dzisiejsi mistrzowie i wicemistrzowie Polski młodzików. Świadczy to o prawidłowym przebiegu cyklu szkolenia.

- Jak wygląda dzień powszedni zawodników?

- Treningi odbywają się codziennie, również w sobotę - o ile nie startujemy w tym dniu w zawodach. Trening ma miejsce w ramach lekcji wychowania fizycznego. Resztę dnia zawodnicy poświęcają na lekcje z innych przedmiotów i naukę. Ponadto w ciągu roku dwukrotnie wyjeżdżamy na obozy szkoleniowo-kondycyjne. Dużo czasu zajmują gry kontrolne, uczestnictwo w turniejach itp. W tym roku cały cykl przygotowań nastawiony był na mistrzostwa Polski młodzików.

- Zawodnicy za kilka tygodni

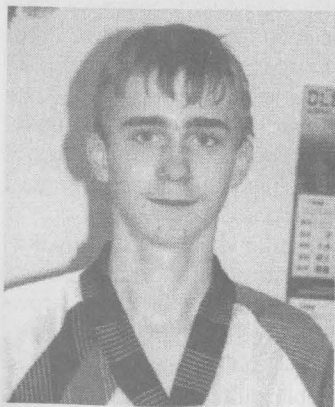
opuszczą mury szkoły podstawowej. Czy oznacza to, że drużyna przestanie istnieć?

- W żadnym wypadku. Większość zawodników wyraziła chęć kontynuowania nauki w II LO w Suwałkach, jeden - w ZSE i jeden w ZSZ. Do II LO uczęszcza także trójka wspomnianych wcześniej starszych chłopców. Stanowią oni trzon drużyny. W mistrzostwach młodzików ze względu na wiek nie mogli uczestniczyć. Zagrają jednak w przyszłym roku w mistrzostwach Polski juniorów młodszych. Mam już opracowany cały cykl przygotowań do udziału w tych mistrzostwach. Treningi będą odbywały się w dalszym ciągu w naszej „siódemce”, mecze najprawdopodobniej rozgrywać będziemy w nowej sali w SP nr 11. Podstawowym celem jest zdobycie medalu w kategorii juniorów młodszych. Musimy mieć zapewnione środki finansowe na dwa zgrupowania kondycyjne, udział jesienią w turniejach kontrolnych, w rozgrywkach ligowych juniorów młodszych, juniorów i III ligi seniorów. Zostaliśmy przydzieleni do makroregionu lubelskiego, co spowodowało znaczne zwiększenie kosztów.

- Trener kadry młodzieżowej Polski w siatkówce stwierdził, że kilku zawodników z suwał-

Dokończenie na str. II

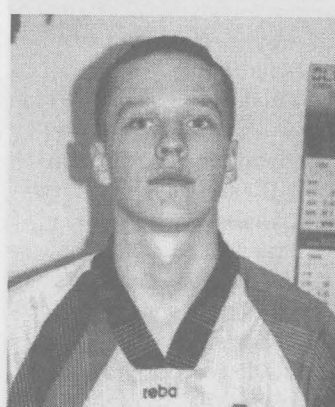
Braźowa drużyna Mistrzostw Polski w ocenie trenera



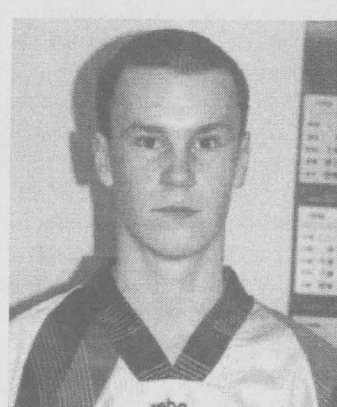
1. RAFAŁ JARZĄBSKI - śródkowy w bloku, w przyszłości niezły siatkarz, jako jedyny z całego zespołu jest uczniem SP nr 8.



9. WOJCIECH WINNIK - kapitan młodzików, leworęczny, spokojna, dokładna zagrywka.



4. PAWEŁ MALAREWICZ - talent na miarę Kaczyńskiego, podający, silny w ataku.



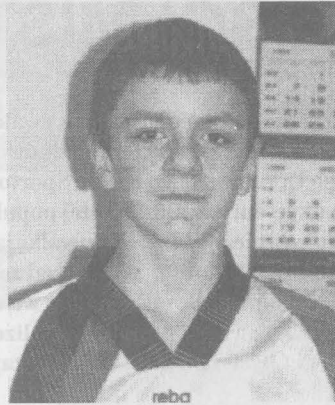
6. ARTUR ADAMIENIA - rozgrywający, nerwowy, czasami zbyt emocjonalny.



11. **ZBIGNIEW MAŁYSKO** - podający, dobra zagrywka, musi poprawić atak.



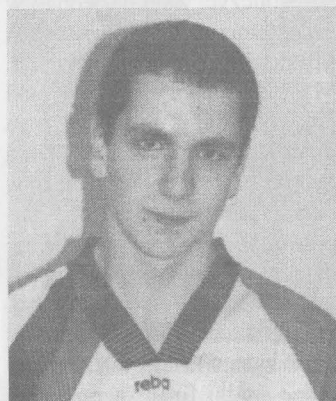
5. **ADAM TKACZ** - cichy, spokojny, leworęczny, powinien pracować na siłowni.



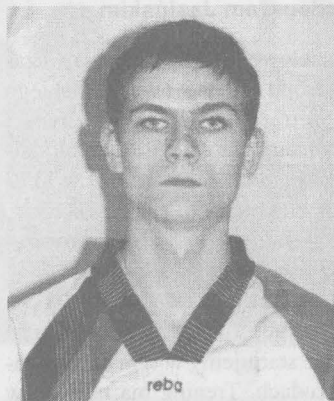
2. **WOJCIECH KARWOWSKI** - duże serce do gry, potrafi poderwać cały zespół.



8. **JAKUB MARKOWSKI** - leworęczny atakujący, zawodnik z przyszłością.



10. **RAFAŁ CIMOCHOWSKI** - największy śpioch, najlepszy zagrywający wyróżniony już za to na kilku turniejach, dobry w ataku, talent na miarę Olszewskiego.



7. **ARTUR ŻYLIŃSKI** - atakujący i podający, dobra i trudna dla przeciwników zagrywka, bardzo ambitny.



12. **BARTOSZ JASIŃSKI** - kapitan drużyny juniorów młodszych, dobrze oceniający sytuację na boisku, perfekcyjna zagrywka.



3. **PAWEŁ MĄKA** - leworęczny w ataku, środkowy w bloku, trochę nerwowy, ale ambitny. *(Bartosz Jasiński i Paweł Mąka ją juniorami)*

DROGA DO MEDALU

Dokończenie ze str. 1
skiego zespołu widziałby w drużynie narodowej...

- Sądę, że miał na myśli Rafała Cimochońskiego, Wojciecha Winnika, Rafała Jarząbskiego i Pawła Malarewicza. Dodałbym również Pawła Mąkę i Bartka Jasińskiego. Od dwóch lat cała szóstka objęta jest szkoleniem centralnym.

- **Przysłowie powiada, że gospodarzom i ściany pomagają. Podczas finałów mistrzostw Polski wasze decydujące mecze oglądało zaledwie kilku najgorliwszych kibiców.**

- Jako trener mogę powiedzieć, że wolę grać na wyjazdach bądź w pustej sali. Zespół nie odczuwa wówczas niepotrzebnej presji kibiców. Z drugiej zaś strony potwierdza się to, że długoletni

brak meczów siatkówki na suwalskiej arenie sportowej spowodował spadek zainteresowania tą dyscypliną. Mam nadzieję, że wraz z kolejnymi sukcesami coraz więcej osób będzie kibicować naszej drużynie.

- **Dziękuję za rozmowę i życzę w imieniu naszej redakcji i czytelników „TS” kolejnych medali - srebrnych i złotych - w Mistrzostwach Polski.**

- Przy tej sposobności pragnę podziękować także naszym sponsorom, którzy również przyczynili się do naszego sukcesu - firmom PRiBO, Paged, Gass, Elita, PBM, Sido Cafe, Vital, Czyścioch, Sajd, Bankowi Spółdzielczemu, Urzędowi Miasta i Urzędowi Marszałkowskiemu oraz dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 7.

OPINIE

MARIA LAURYN - wiceprezydent Suwałk:

Moim zdaniem, drużyna siatkówki, która zdobyła brązowy medal w Mistrzostwach Polski Młodzików, miałaby najlepsze warunki rozwoju w klubie sportowym „Wigry”. Przed laty sekcja taka istniała w tym klubie i odnosiła duże sukcesy. Byłoby to więc nawiązanie do tamtych dobrych tradycji. Urząd Miasta w miarę swoich możliwości będzie wspierał młodych siatkarzy. W najbliższym czasie wspólnie z trenerem Tadeuszem Jasińskim zastanowimy się, jakie należałoby stworzyć warunki, aby zespół mógł rozwijać się i zdobywać kolejne medale i mistrzowskie tytuły.

GRZEGORZ RYŚ - trener młodzieżowej kadry narodowej w siatkówce:

Drużyna z Suwałk jest o rok młodszą od prowadzonej przez mnie kadry juniorów. Pomimo to już teraz dwóch czy trzech zawodników z tego zespołu znalazłoby miejsce w kadrze narodowej. Suwałki są kolejnym silnym ośrodkiem siatkówki w Polsce. Należy ten zespół utrzymać, bo szkoda byłoby zmarnować kilkuletnią pracę trenera i zawodników.

Siatkówka jest jedną nielicznych dziedzin sportu pozbawionych brutalności i agresji zarówno wśród zawodników, jak i widzów. Na meczach siatkówki publiczność potrafi kulturalnie dopingować zawodników. Tego nie można powiedzieć niestety o wielu innych dyscyplinach sportowych.

Biznes w szkole

Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach przy współpracy ze szkołami średnimi, Kuratorium Oświaty, wojewódzkim i rejonowymi urzędami pracy realizowała na terenie byłego województwa suwalskiego program „Promocja przedsiębiorczości w szkołach średnich”.

Głównym celem projektu było zapoznanie młodzieży z mechanizmami rządzącymi gospodarką rynkową oraz

praktyczna nauka przedsiębiorczości poprzez działania we własnych firmach. Mimo że były one fikcyjnymi spółkami akcyjnymi, to posiadały wszystkie cechy firmy prowadzącej działalność gospodarczą - były zarejestrowane w ZUS, zarządzały nimi zarząd, posiadały konto bankowe, zatrudniały pracowników, świadczyły usługi, miały własną księgowość.

Program był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej. Swoje zadania spełnił, czego przykładem jest choćby to, że żadne z eksperymentalnych mini-przedsiębiorstw nie zbankrutowało. Podsumowano go w końcu kwietnia w Zespole Szkół Ekonomicznych podczas obchodów Dnia Ekonomisty. W wypełnionej przez młodzież sali gimnastycznej zaprezentowały się trzy mini-przedsiębiorstwa, które przez ostatnie 10 miesięcy prowadziły działalność gospodarczą - „Omega” z Węgorzewa, „Olimp” z Gołdapi i „Lopez” z Suwałk.

Wszystkie firmy przygotowały stoiska i starały się jak najefektowniej przedstawić swoją działalność. Nie zabrakło również występów artystycznych. Grali i śpiewali uczniowie z młodszych roczników Liceum Ekonomicznego - Jola Zawadzka z I b i Marek Gliniecki z II a. W pokoju obok głównej sali prezentowała się kosmetyczna firma ERIS, która udzielała porad dotyczących pielęgnacji skóry.

Komisja konkursowa po obejrzeniu wszystkich stoisk, wysłuchaniu prezentacji oraz analizie dokumentów przyznała pierwsze miejsce Młodzieżowemu Mini-przedsiębiorstwu „Lopez” z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Suwałkach. Drugie miejsce zaję-

ło Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwo „Omega” z Liceum Ogólnokształcącego w Węgorzewie, a trzecie - Miniprzedsiębiorstwo „Olimp” z Liceum Ogólnokształcącego w Gołdapi.

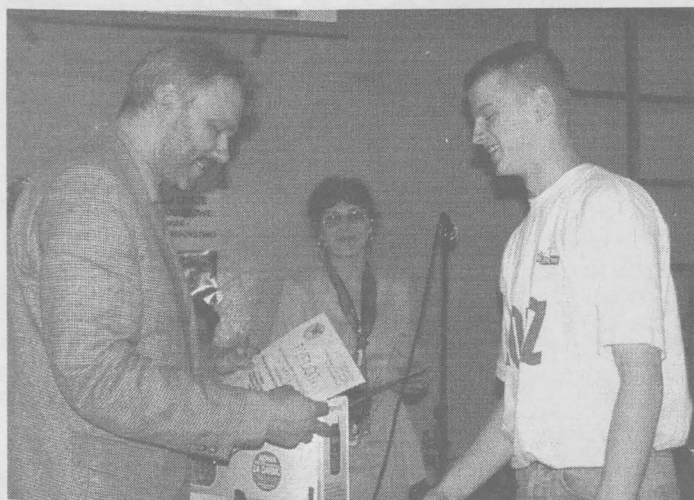
Nagrody ufundowały samorządy macierzystych miast. Zwycięz-

ca otrzymał również telefon komórkowy od Polskiej Fundacji Promocji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości przyznała też wyróżnienia dla młodzieży za aktywną pracę.

(zg)



Tak prezentował się „Lopez”.



Tomasz Klimczak - przedstawiciel Polskiej Fundacji Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Warszawie - wręcza dyplom za pierwsze miejsce w konkursie prezesowi „Lopez” Kamilowi Makarewiczowi.



Puchar prezydenta Suwałk za propagowanie przedsiębiorczości w szkole odbiera z rąk wiceprezydent Marii Lauryn dyrektor ZSE Lucyna Janiszewska.

O PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W SZKOLE:

MARIA LUCYNA JANISZEWSKA, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Są to bardzo efektywne zajęcia pozalekcyjne. Wykorzystuje się na nich elementy standardowego programu nauczania przedmiotów zawodowych - ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw handlowych, elementów prawa, rachunkowości, biurowości i korespondencji. Szkoła posiada wprawdzie pracownię symulacyjną, ale zajęcia w niej są oparte na dokumentach. Natomiast w tym przypadku uczniowie wykonują takie same czynności jak przedsiębiorcy - rejestrują firmę, otwierają konto w banku, zajmują się marketingiem, świadczą usługi, prowadzą księgowość. Podejmując pracę po ukończeniu szkoły, wiedzą już dobrze, co należy zrobić. Poza tym młodzież lepiej uświadamia sobie proces zarabiania pieniędzy. Otrzymując je od rodziców, nie zawsze docenia trud ich zdobywania. Tutaj warunkiem zarobku jest samodzielna praca - sprzątanie, organizacja kiermaszy, udzielanie korepetycji.

MARIA LAURYN - wiceprezydent Suwałk

Wyniki programu wskazują na to, że młodzież potrafi organizować przedsiębiorstwa i prowa-

dzić je z dobrym skutkiem. Tego typu działania powinny podjąć również pozostałe suwalskie szkoły średnie, gdyż uczy to młodych ludzi przedsiębiorczości, zaradności życiowej, odpowiedzialności i aktywności twórczej. Należy też podkreślić pozytywną rolę w tym działaniu organizacji pozarządowej - Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości.

TOMASZ KLIMCZAK - przedstawiciel Polskiej Fundacji Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Warszawie.

Suwalska impreza zrobiła na mnie wielkie wrażenie, zwłaszcza radość młodych przedsiębiorców biorących udział w tym przedsięwzięciu. To świetnie, że szkole udało się zachęcić młodzież do uczestnictwa, a suwalskiej fundacji zachęcić szkoły do przystąpienia do programu. Podobne działania były jeszcze w Gdańsku i we Wrocławiu.

Dzisiejsza impreza jest podsumowaniem ogłoszonego przez nas dwa lata temu konkursu stanowiącego część Programu Promocji i Rozwoju Przedsiębiorczości w Polsce finansowanego ze środków Unii Europejskiej PHARE. Jego zadaniem jest wykreowanie przedsiębiorcy jako kogoś, kto jest w stanie sam się zatrudnić.

Od grudnia ubiegłego roku Polska przystąpiła do III Wieloletniego Programu Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Jedną z jego części dotyczy szkół średnich. Zachęcam do skorzystania.

KAMIL MAKAREWICZ - prezes zarządu Miniprzedsiębiorstwa „Lopez” - i **AGNIESZKA ŚMIADKOWSKA** - dyrektor działu technicznego.

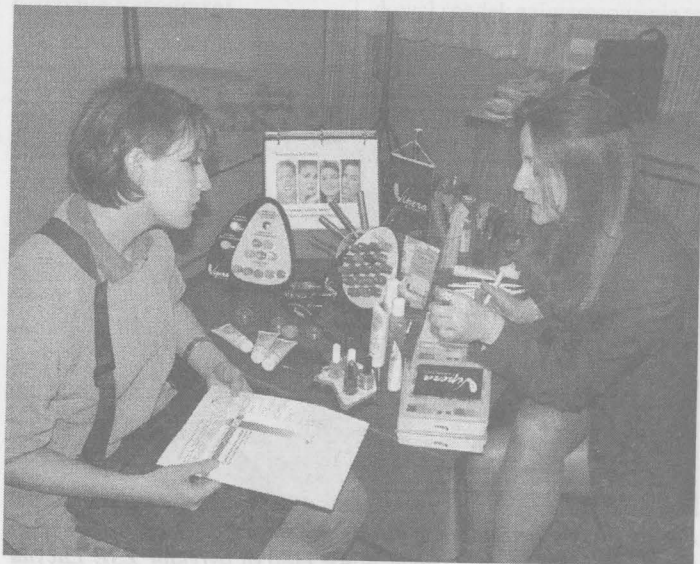
Wygraliśmy konkurs z oczywistych przyczyn - byliśmy najlepszymi. Jest nam trochę smutno, że firma zakończyła działalność. Zarobiliśmy sporo pieniędzy, które wydaliśmy na wycieczkę po Polsce z kolegami z Gołdapi. Praca w przedsiębiorstwie nie była najłatwiejsza i zajmowała sporo czasu. Sprawiała nam jednak niemało satysfakcji i przekonana, że nie jest niemożliwe zarabianie sporych pieniędzy. Pomagali nam również dorośli. Jedno z czasopism zaufało nam i zleciło kolportaż. Pracujemy

tam i dzisiaj - już indywidualnie.

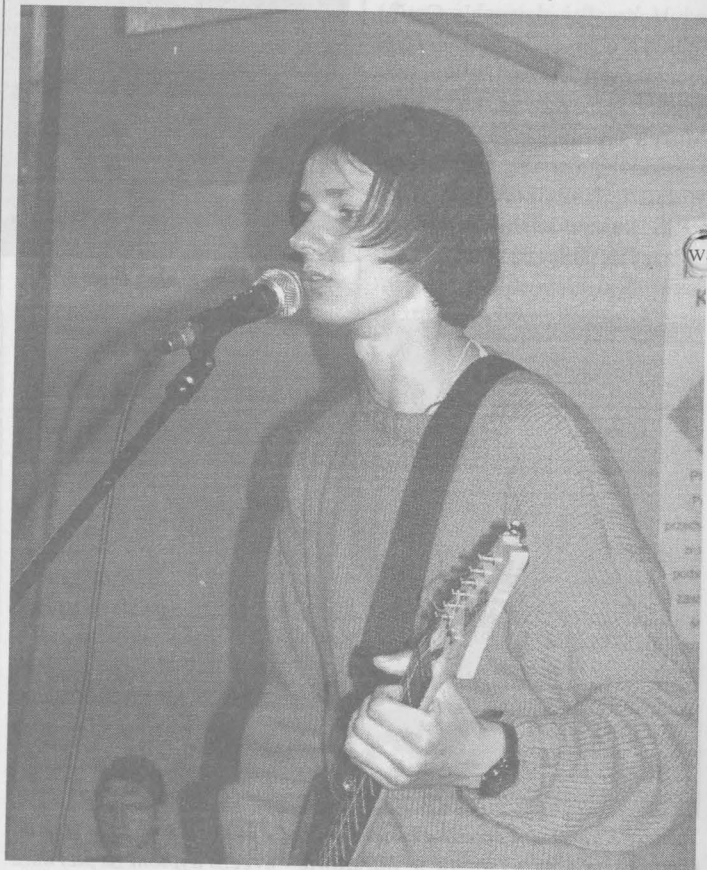
MARIA KAMIŃSKA - członek Zarządu Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości

Nasza przygoda z młodzieżą i biznesem zaczęła się już w 1995 r. Przy pomocy warszawskiej Fundacji „Polskie Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwa” prowadziliśmy przez rok działalność z uczniami suwalskiego ZSE. Inne szkoły nie chciały zaangażować się w podobną działalność, tłumacząc się brakiem kompetentnej kadry. W 1997 r. skorzystaliśmy (jako jeden z czterech podmiotów w kraju) z funduszu Unii Europejskiej PHARE STEP I. Przeszkoliliśmy nauczycieli i od początku 1998 r. powstało pięć miniprzedsiębiorstw.

W następnych latach zamierzamy rozszerzyć listę szkół, w których powstaną miniprzedsiębiorstwa, bo nasza inicjatywa sprawdziła się w praktyce. Zapewniamy pomoc merytoryczną, choć nie będziemy prowadzić za rączkę. Zakończony właśnie konkurs potraktowaliśmy jako promocję miniprzedsiębiorstw. Liczymy na odzew młodzieży.



Nie samym biznesem tego dnia żył „Ekonomiak” - firma kosmetyczna radziła, Marek Gliniecki śpiewał.



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W ubiegłym tygodniu (24 maja) spotkał się miejski komitet organizacyjny powołany w związku z wizytą papieża Jana Pawła II. Omawiane były działania w zakresie przygotowań do przyjazdu Ojca Świętego do Wigier, m.in. problemy zabezpieczenia obsługi medycznej, budowy pomostu na jez. Wigry, a także imprez okolicznościowych: Festiwalu Kultury „Co Polsce stanowi” (21-23.05), Międzynarodowego Pleneru Rzeźbiarskiego w Smolanach (23.05-10.06), wystawy medalierstwa, wydawnictw i znaków pocztowych poświęconych Janowi Pawłowi II (1-30.06, Miejska Biblioteka Publiczna), Międzynarodowego Koncertu Chórów (9.06, konkatedra św. Aleksandra) i Święta Młodości, podczas którego zostanie rozstrzygnięty konkurs poświęcony wizycie Ojca Świętego w Polsce (12.06, Suwałki).

★ Prokuratura rozpoczęła postępowanie wyjaśniające w sprawie ok. 300 kart chorobowych pacjentów, które zostały wyrzuczone na śmietnik. Widnieje na nich pieczęć jednego z suwalskich laryngologów. Z kart tych można dowiedzieć się m.in. o danych personalnych pacjentów i przebiegu leczenia. Postępowanie ma wykazać, czy została naruszona ustawa o ochronie danych osobowych.

★ Przez dwa dni (26-27 maja) na posiedzeniu wyjazdowym

przebywała na Suwalszczyźnie sejmowa komisja mniejszości narodowych i etnicznych. Jej członkowie m.in. odwiedzili szkoły z litewskim językiem nauczania w Sejnach i Krasnowie, Dom Kultury Litewskiej w Puńsku i bazylikę w Sejnach.

★ Od 28 maja w Café Bar „Jawing” można oglądać nową wystawę. Swoje malarstwo prezentuje na niej Józef Narcyz Witkowski.

★ W Powiatowym Urzędzie Pracy na koniec kwietnia było zarejestrowanych 6306 bezrobotnych. W stosunku do marca ich liczba zmniejszyła się 263 osoby. (aw)

★ Krzysztof Czyżewski, dyrektor Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach został wybrany przez Jerzego Giedroycia na drugiego laureata nagrody Fundacji Kultury Polskiej – „Złotego Berła”. Serdeczne gratulacje od „TS”. Krzysztof, jak mało kto, zasłużył na to wyróżnienie.

★ Z dużym niepokojem zostało przyjęte w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej zalecenie ministra gospodarki, by zaprzestać wydawania zezwoleń nowym inwestorom na podjęcie produkcji. Barbara Klimiuk, prezes SSSE, uważa, że decyzja przyszła w momencie, gdy finalizowano rozmowy z kilkoma poważnymi inwestorami.

★ Do konkursu na stanowisko

komendanta miejskiego policji zgłosiło się trzech kandydatów: Marian Chmielewski – były szef „drogówki”, Jan Truchan – obecny komendant – i popierany przez ZChN i klub AWS Stanisław Zaborowski. Rozstrzygnięcia należy spodziewać się na początku czerwca.

★ W sobotę, 29 maja, rozpoczął się sezon na jeziorze Wigry. Do tej daty wędkowanie czy żeglowanie było zabronione, aby nie naruszać spokoju ptaków i zwierząt.

★ Od 7 do 10 czerwca całe jezioro Wigry i trasy turystyczne wokół niego będą zamknięte.

Wstęp będą mieli tylko stali mieszkańcy. Funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu zapowiadają, że będą stanowczo reagowali w przypadku naruszenia zakazu. Wszystko podyktowane jest troską o bezpieczeństwo Jana Pawła II, który będzie wypoczywał w klasztorze wigierskim od godz. 14.25 8 czerwca do godz. 8.15 10 czerwca.

★ Do końca czerwca można zgłaszać kandydatów do prestiżowej nagrody im. Zygmunta Glogera. Wyróżnienia przyznawane są za osiągnięcia w badaniu kultury, jej ochrony i rozwoju. (mes)

„Wszystko, co wzięte zostało z ludu, z chłopskiej chaty, jest w kulturze wiecznotrwale..”

Jan Pocek

45-LECIE „KURPI ZIELONYCH”

Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone” obchodzi w tym roku 45-lecie pracy artystycznej. Z tej okazji 16 maja w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku odbył się dwugodzinny koncert jubileuszowy. Zespół zaprezentował przegląd swego repertuaru – tańce wielu regionów, suity i obrazki folklorystyczne prezentujące elementy obrzędowości.

W województwie podlaskim, poza „Kurpiami Zielonymi”, działają jeszcze dwa takie zespoły – „Łomża” i „Suwalszczyzna”, która w przyszłym roku będzie obchodzić 50-lecie swego istnienia.

W jubileuszowym koncercie w Białymstoku uczestniczyła wiceprezydent Suwałk **Maria Lauryn**. Składając zespołowi gratulacje, powiedziała, że do Kurpi i Podlasia dołączyła też

Suwalszczyzna, bo dla tańca i pieśni nie ma granic. Przyjęto to z ogromnym aplauzem.

ZPiT „Suwalszczyzna” od dawna współpracuje z choreografem i reżyserem „Kurpi Zielonych” – Wiesławem Dąbrowskim. Bardzo często uczestniczył on w Suwałkach w jury różnych konkursów i festiwali, udzielał też konsultacji. Zespoły są ze sobą zaprzyjaźnione. Można się spodziewać, że w przyszłym roku białostoczanie wystąpią na koncercie jubileuszowym „Suwalszczyzny”.

- Kontakty między zespołami oraz władzami Suwałk i Białegostoku będą sprzyjały integracji całego środowiska kulturowego naszego nowego województwa – powiedziała po powrocie pani wiceprezydent Suwałk.

(ag)



Wiceprezydent Suwałk Maria Lauryn (pierwsza z prawej) z tancerzami „Kurpi Zielonych” i choreografkami ZPiT „Suwalszczyzna” - Ma. Igorzatą Wojdelko (pierwsza z lewej) i Marzeną Pol.

cz

KRONIKA POLICYJNA

Potrącenie dziecka

Kierowca fiata 126p na skrzyżowaniu ulic Reja i Kowalskiego potrącił 8-letnią dziewczynkę. Do zdarzenia doszło 21 maja po południu. Dziecko trafiło do szpitala.

Spłonął samochód

Na parkingu strzeżonym przy ul. Dwernickiego spłonął mercedes. Samochód, który był zabezpieczony przez komornika, został podpalony przez nieznanego sprawcę 22 maja ok. 23.00.

Łłapani w pościgu

Trzech mężczyzn ujęła policja w pościgu nocą z 24 na 25 maja. Usiłovali oni okraść jeden z kiosków przy ul. Noniewicza. Nie doszli włamywacze to 19-letni

Kazimierz S. i dwaj 23-latkowie - Janusz S. i Robert W.

Włamania do sklepów

Tę samej nocy włamano się do delikatesów PSS „Społem”. Zginęły piwo i kawa. Straty nie są znane. Natomiast z 25 na 26 maja z salonu meblowego przy ul. Noniewicza złodzieje wynieśli cztery pufy, kasę fiskalną i 20 metrów karniszy. Wartość skradzionych przedmiotów to ok. 5 tys. zł.

Nielegalny alkohol

Na jednej z posesji przy ul. Sejneńskiej z 25 na 26 maja policja wykryła 2 tys. litrów spirytusu nielegalnego pochodzenia. Jego wartość oszacowano na ok. 100 tys. zł.

(aw)



po zatrzymaniu jest na wolności.

Radni zwracali też uwagę na przyczyny przestępczości – pogłębiające się ubożenie społeczeństwa, co ma związek z dużym bezrobociem w naszym mieście. Aby uzyskać poprawę bezpieczeństwa, należy podjąć dodatkowe działania prewencyjne i zwiększyć ilość policyj-

re pozwoli na zatrudnienie strażników drogowych przy szkołach podstawowych.

DLA KOGO TEN PARK

Dyskusja na temat informacji dotyczącej przygotowania do sezonu turystycznego skoncentrowała się w zasadzie wokół Wigier-

12 wynosić ona będzie 4 zł, a w pozostałych przedszkolach – 3,80 zł.

Stawki są wynikiem wcześniejszej kalkulacji.

TAKSÓWKI BEZ LIMITU

Organizacje taksówkarskie wystąpiły o wprowadzenie limitu wy-

XIV Sesja suwalskiej Rady Miejskiej

NIE JEST BEZPIECZNIE

Od 1 września wzrosną opłaty za pobyt dzieci w suwalskich przedszkolach. Tak zdecydowali radni na środowej sesji, 26 maja. Dyskutowali też na temat bezpieczeństwa i przygotowania miasta do sezonu turystycznego. Obradom przewodniczył Stefan Dojnikowski, a uczestniczyli w nich także senator Zygmunt Szczepan Ropelewski i radni sejmiku województwa podlaskiego Marek Domagała i Janusz Krzyżewski.

Wprawdzie ogólnie wskaźnik wykrywalności przestępstw wzrósł o 7,2 proc., a Komenda Miejska Policji wszczęła w pierwszym kwartale o 143 postępowania przygotowawcze mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego (w sumie 813), to w Suwałkach nadal nie jest bezpiecznie. Wzrosła ilość rozbojów, coraz więcej jest kradzieży mienia i samochodów. Większy jest

nych patroli, szczególnie w godzinach popołudniowo-wieczornych.

Komendant miejski Policji **Jan Truchan** obiecał, że po zakończeniu akcji „Perła” (związanej z wizytą papieża) dzielnicowi nie będą prowadzić czynności dochodzeniowo-śledczych, a ten czas poświęcą na codzienne kontakty z mieszkańcami. Od 1 czerwca w Gawrychrudzie czyn-



też stopień demoralizacji nieletnich. Najniebezpieczniej jest w rejonie ulic Kościuszki, Noniewicza, Korczaka oraz os. Północ (Paca, Kowalskiego, Chopina, Młynarskiego, Klonowa, Nowomiejska, Modrzewiowa).

Radny, a jednocześnie policjant, **Stanisław Zaborowski** stwierdził, że za mało jest służb patrolowych, a policjanci generalnie są źle wykorzystywani. Komendę Policji należy rozliczać z wyników pracy. – *Jeśli prokuratura i sąd nie będą wspierały policjantów, to ich praca pójdzie na marne* – zauważył radny **Ryszard Olów**. – Często zdarza się, że przestępca już w kilka godzin

ny będzie całodobowy sezonowy posterunek policyjny. Do utrzymania porządku i bezpieczeństwa włączają się też strażnicy Wigierskiego Parku Narodowego.

Radni postanowili zabiegać o utworzenie komisariatu policji w centrum Suwałk, wzmocnić kadrowo Straż Miejską (obecnie liczy ona 12 osób), utworzyć system monitoringu najbardziej niebezpiecznych miejsc w mieście oraz wystąpić do Prokuratury Generalnej o zaostrezenie sankcji wobec sprawców kradzieży i rozbojów.

Obecny na sesji wicewojewoda **Leszek Lewoc** obiecał pomóc w uzyskaniu dofinansowania, któ-



W sesji uczestniczyli też kurator oświaty województwa warmińsko-mazurskiego **Miroslaw Hartung** (z lewej) i wicewojewoda podlaski **Leszek Lewoc**.

skiego Parku Narodowego. Korzystając z obecności na sesji jego przedstawiciela, **Jarosława Borejszy**, radni przedstawili wszelkie zarzuty i wątpliwości dotyczące korzystania z lasów i jezior na terenie WPN. Zarzucano, że „cywilom” zakazuje się w pewnych okresach (ochrona lęgów ptactwa wodnego) pływania żaglówkami, a pracownicy parku poruszają się motorówkami, które robią znacznie większy hałas. Nie można dojść do Jeziora Białego, a WPN buduje we wsi Słupie swój ośrodek (w podtekście: dla wybranych). J. Borejszo odpierał zarzuty, przytaczając przykłady inwestycji poczynionych w parku dla turystów (platformy widokowe, szlaki turystyczne). Podkreślił, że WPN stawia na turystyką aktywną – pieszą, rowerową i konną, ale tylko po wyznaczonych szlakach.

Radni zwracali też uwagę na degradację ośrodka PTTK w Starym Folwarku i konieczność budowy ścieżek rowerowych.

DROŻEJ ZA PRZEDSZKOLA

Od 1 września wzrosną opłaty za przedszkola. Za usługi opiekuńcze najwięcej, bo 110 zł, rodzice zapłacą w Przedszkolu nr 19. Trochę taniej (105 zł) kosztować będzie pobyt dziecka w przedszkolach nr 12, 17, 18 i 20. W pozostałych – po 98 zł.

Wzrośnie też dzienna stawka żywieniowa. W Przedszkolu nr

dawania nowych zezwoleń. Przyczyniłoby się to, ich zdaniem, do poprawy sytuacji ekonomicznej tej grupy zawodowej. Przemawia też za tym, według nich, ograniczona ilość miejsc postojowych. Zaproponowali, aby do końca tego roku limit wynosił 5 zezwoleń. Temat ten rozpatrywany był już po raz drugi. Komisja Porządku Publicznego zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w tej sprawie, chociaż poprzednio nie uzyskał on jej aprobaty i nie trafił na sesję.

Większość radnych stanęła jednak na stanowisku, że każdy mieszkaniec miasta ma prawo podjąć pracę zarobkową, ~~z~~ zapewnić byt swojej rodzinie. Limitowanie koncesji stworzyłoby niebezpieczny precedens. Kioskarze chcieliby ograniczyć ilość kiosków, a handlowcy np. ilość sklepów spożywczych. Przeciwna limitowi była też organizacja konsumencka. W tej chwili koncesje na zarobkowy przewóz taksówkami posiada 224 osób. Od początku roku o zezwolenie wystąpiło jedenaście.

Radni dokonali też zmian w tegorocznym budżecie miasta w związku z otrzymaniem kolejnych dotacji. Podjęli uchwały w sprawie powołania komisji konkursowych oceniających kandydatów na dyrektorów szkół i przedszkoli.

Anatolia Gagacka

ZDANIEM KLUBÓW

Jedną z najważniejszych była sprawa wydania koncesji na zarobkowy przewóz taksówkami. W projekcie uchwały proponowano ich limitowanie. Wydaje się, że rada podjęła słuszną decyzję o tym, że nie będzie limitów. Koncesje oczywiście pozostaną.

Krzysztof Bargłowski

Przymierze dla Suwałk

★ ★ ★

Istotną rzeczą była ocena stanu bezpieczeństwa w mieście. Wprawdzie poziom przestępczości się zmniejsza, ale czy nie jest to wynik liberalizacji Kodeksu Karnego? Posterunek policji w centrum miasta powinien oczywiście być, ale prawdą też jest, że policja ma obecnie w swojej siedzibie nadwyżki pomieszczeń. Jakoś trzeba to rozwiązać. Musi też być kładka napowietrzna lub przejście podziemne na ul. Pułaskiego. Nikt nie wymaga, żeby stało się to w ciągu kilku miesięcy, ale jest to inwestycja niezbędna. Program „Bezpieczne miasto” to totalna klapa. Wstyd powiedzieć, że wydaje się z tej okazji okolicznościowe znaczki, a traci pieniądze na system monitoringu.

Drugą istotną kwestią w porządku obrad była sprawa turystyki. Warto się zastanowić, co powinno być dla Suwałk priorytetem – przemysł czy turystyka. Na dzisiejszej sesji nie rozstrzygnięto też jednoznacznie problemów związanych z Wigierskim Parkiem Narodowym. Komu powinien on służyć? Jeśli Unia Europejska przeznaczyła nam rolę skansenu, to powinniśmy ją spełniać tak, żeby na tym zarobić. W tej chwili na turystyce nie zarabiamy, nie potrafimy się zareklamować.

Kontrowersyjną sprawą było limitowanie koncesji na taksówki. Naszym zdaniem, trzeba pogodzić stanowisko taksówkarzy i klientów. Utrzymywanie systemu rozdzielnictwa jest co najmniej dziwne. Mamy przecież wolny rynek.

Grzegorz Kalejta

AWS – Dobro Wspólne

★ ★ ★

Jako osobie związanej z oświatą najważniejsze były dla mnie właśnie sprawy dotyczące tej dziedziny. Po raz pierwszy od kilku lat bezkonfliktowo skompletowaliśmy komisje konkursowe oceniające kandydatów na dyrektorów szkół podstawowych i przed-

szkoli. Wymagało to naprawdę dużego kompromisu. Istotne jest też, że rodzice wcześniej wiedzą o nowych opłatach za przedszkola i będą mogli wybrać sobie to, które będą chcieli.

Bardzo ważną rzeczą była również ocena stanu bezpieczeństwa. Z punktu widzenia oświaty cieszę się, że przeszedł wniosek dotyczący zatrudnienia strażników drogowych przy szkołach podstawowych. Zobowiązał się nam nawet pomóc wicewojewoda podlaski.

Dobrym pomysłem było zaproszenie przedstawiciela Wigierskiego Parku Narodowego, który zaprezentował nam jego działania. Wiadomo, że Suwałki nie są tak atrakcyjne jak to, co je otacza. Trzeba jednak pamiętać, że turyści chcą korzystać z parku, a nie chodzić wokół parku.

Cieszą ponadto zmiany w budżecie. Zarząd Miasta stara się o większe środki finansowe i one rzeczywiście do kasy miejskiej wpływają.

Zbigniew De-Mezer

SLD

★ ★ ★

Wszystkie tematy były ważne, bo dotyczyły różnych grup zawodowych. Kontrowersje wywołał problem bezpieczeństwa w mieście, ale jest on na tyle pojemny i ilość punktów widzenia jest tak znaczna, że prawdopodobnie nigdy nie dojdzie do sytuacji, że bezpieczeństwo w mieście uznane zostanie za wystarczające. Z pewnością sprawa bezpieczeństwa jest bardzo ważna, jednak w przyszłości należy się skupić nad takimi działaniami, które nie będą jedynie profilaktyką o skutkach odległych w czasie, ale konkretnymi posunięciami przynoszącymi szybką poprawę. Niestety często utrudnia to obowiązujące liberalne prawo.

Drugi kontrowersyjny temat, związany z limitowaniem koncesji na przewóz osób taksówkami, podzielił radnych, a większość nie miała zdania na ten temat. Liczba zezwoleń powinna być wynikiem weryfikacji taksówkarzy pod kątem jakości świadczonych usług a nie urzędniczych decyzji zza biurka, co nierzadko sprzyja korupcji lub próbom wykorzystania własnych funkcji i „dojść”.

Jerzy Broc

Forum Samorządowe

Mieszkańców Suwałk

Z PRAC KOMISJI...

Komisja Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej obradowała w Szkole Podstawowej nr 6. Jej dyrektor, Eligiusz Myszkowski, zapoznał radnych z funkcjonowaniem placówki. Zwrócił uwagę na sukcesy oraz problemy szkoły, szczególnie remontowe. Od pierwszego września będzie się tu także mieścić gimnazjum, do którego ma zamiar uczęszczać powyżej trzystu uczniów.

Radni zapoznali się też z planami dotyczącymi wypoczynku dzieci i młodzieży w naszym mieście. W związku z brakiem jasnych kryteriów dotyczących finansowania tego zadania, postanowiono wyłonić trzyosobową podkomisję do spraw opracowania zasad i procedur przyznawania dofinansowania podmiotom organizującym wypoczynek. W jej skład weszli **Bożena Kamińska, Andrzej**

Matusiewicz i Stanisław Dziemian.

Komisja zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie ustalenia opłat za świadczenia przedszkoli prowadzonych przez miasto.

Radni zaopiniowali także pozytywnie projekt uchwały w sprawie powołania komisji konkursowych do spraw wyłonienia kandydatów na dyrektorów w placówkach oświa-

towych, desygnując jednocześnie do pracy swoich przedstawicieli.

Zajmowali się również analizą zatrudnienia pracowników w oświacie w naszym mieście. Z przedstawionego przez Wydział Edukacji Urzędu Miasta materiału wynika, że mimo zapowiadanych zwolnień, niewiele osób utraci pracę. Komisja postanowiła wrócić do tego tematu w sierpniu, przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Zarząd Miasta przedstawił propozycję podziału 60 tys. zł na remonty w szkołach ponadpodstawowych i innych placówkach oświatowych.

(zd)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**:
★ przewodniczył obradom miejskiego komitetu organizacyjnego powołanego w związku z wizytą papieża Jana Pawła II na Suwalszczyźnie;

spotkał się z:

★ przedstawicielami związku kombatanów z Grande-Synthe we Francji,

★ członkami komisji sejmowej ds. mniejszości narodowych; uczestniczył w:

★ uroczystościach z okazji 80-lecia ZHP w Suwałkach,

★ uroczystej sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego z okazji nadania honorowego obywatelstwa województwa podlaskiego Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II,

★ walnym zgromadzeniu sprawozdawczo wyborczym członków Cechu Rzemiosł Różnych;

★ otworzył Międzynarodowy Mecz Szachowy Juniorów Polska - Litwa. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

Spotkanie z przedstawicielami związku kombatanów z Grande-Synthe we Francji.



Spotkanie z członkami komisji sejmowej ds. mniejszości narodowych.

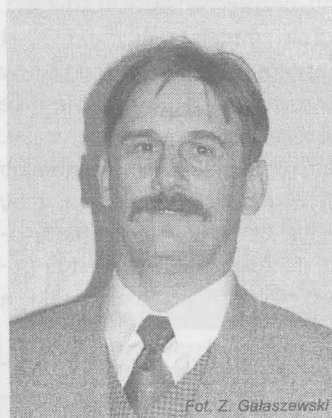
W ZWIĄZKU Z WIZYTĄ PAPIEŻA

W związku z wizytą papieża Jana Pawła II w dniach od 8 do 10 czerwca br. włącznie dyżurować będzie w placówce Wojewódzkiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego nad jeziorem Wigry w Starym Folwarku zespół składający się z lekarza i pielęgniarki, który udzielać będzie pomocy w przypadkach nagłego zachorowania.

PERSONALIA

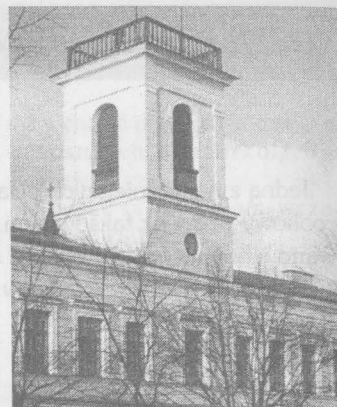
ELIGIUSZ MYSZKOWSKI decyzją Zarządu Miasta został powołany na stanowisko dyrektora Gimnazjum nr 2 utworzonego na bazie Szkoły Podstawowej nr 6.

Z pochodzenia jest suwalczaninem. Urodził się 1 września 1955 r. Jest absolwentem I Liceum Ogólnokształcącego im.



Fot. Z. Gałaszewski

Marii Konopnickiej i Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Pierwszą pracę podjął w 1975 r. jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 2, później pracował w SP 1. Od 1979 do 1980 roku pracował w Wydziale Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, później przez rok zajmował się organizacją imprez sportowych i rekreacyjnych w Ośrodku Sportu i Rekreacji, by znów wrócić do pracy w szkole, tym razem w SP 3. W 1990 r. wyjechał do Australii. Po powrocie do Suwałk przystąpił do konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 6. Funkcję tę pełni już drugą kadencję. Poza działalnością pedagogiczną od



1984 r. zajmuje się też prowadzeniem prywatnej firmy, która nie tylko jest głównym źródłem utrzymania rodziny, ale także odskocznią od problemów i stresów, z jakimi zmagają się w szkole. Jest bardzo zaangażowany w swoją pracę w szkole, na czym cierpi trochę jego najbliższa rodzina. W 1994 roku ukończył Podyplomowe Studium Menedżerskie Szkoły Głównej Handlowej w zakresie zarządzania. W ubiegłym roku startował w wyborach do Rady Miejskiej Suwałk. Zdobył mandat, ale po dwóch miesiącach zrezygnował, czego – jak mówi – nie żałuje.

Żona Barbara jest z wykształcenia technikiem ekonomistą. Mają trzech synów – 20-letniego Marcina, studenta ekonomii w Białymstoku, Macieja – ucznia II klasy LO nr 2 i Mateusza, ósmoklasistę w SP 6. Lubi czynny wypoczynek. Uprawia badminton, biegi, a latem dużo pływa. Chętnie też pracuje na działce.

Gimnazjum, którym będzie kierował, jest w tej specyficznej sytuacji, że będzie dzieliło budynek ze Szkołą Podstawową nr 6. Uważa, że konieczna będzie współpraca między dyrektorami, pedagogami, nauczycielami i uczniami obu placówek

(aw)

DYŻURY RADNYCH

I. Radni klubu AWS pełnią dyżur:

- w każdy wtorek od 17.00 do 19.00 w Biurze Rady Miejskiej w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 120,
- w pierwszy poniedziałek miesiąca od 17.00 do 19.00 w biurze Szkoły Ewangelizacji Dzieje II, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

1 czerwca dyżurować będzie **Edmund Soboń**.

II. Radni klubu SLD:

- w każdą środę od 16.00 do 18.00 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120.

III. Radni Samorządowego Forum Mieszkańców Suwałk:

- w każdy czwartek od 16.30 do 17.30 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120
- 10 czerwca dyżurować będą **Tadeusz Sobolewski** i **Mieczysław Urbanowicz**.

Uroczyste otwarcie imprezy nastąpiło w przepięknym miejscu - na dziedzińcu Kolegium Języka Polskiego przy ul. Kościuszki. Wśród zieleni i szumu wody z fontanny przemawiali zaproszeni goście. Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** powiązał festiwal z uroczystą sesją związaną z wizytą papieską. **Jan Bacewicz**, znany miłośnik Suwalszczyzny, powiedział, że to dobra okazja do refleksji nad wartościami ponad-

ki" pod kierunkiem **Henryki Hołowni** pokazała spektakl „Suwalszczyzna - moja mała ojczyzna”. Z montażem słowno-muzycznym wystąpili uczniowie **Ireny Adamowskiej** z ZSZ, a dzieci z „czwórki” zaprezentowały montaż o tematyce ekologicznej (**Elżbieta Ziółkowska** i **Anna Pieczyńska**). Zatańczył też zespół „Błysk” prowadzony przez **Martę Osińską**.

Niezapomnianych przeżyć do-

łym kraju. Na ten festiwal przyniosła pisanki, obrusy, obrazy, dywany, stroje ludowe, wypieki cukiernicze, a wszystko to wykonała własnoręcznie.

Na występy artystów nieco starszych organizatorzy zaprosili wszystkich do restauracji „Ulańska”. Popołudniowe występy rozpoczęły pieśni chóru „Cantylena” z II LO, zdobywcy wielu nagród. Zaprezentowały się też dziewczęta z MDK - prowadzo-

wie szkoły muzycznej. Największą furorę zrobiły dwa zespoły z rejonu wileńskiego - „Zgoda” i „Harmonia”, których występ okraszał słowem i dowcipem gawędziarz **Dominik Kuźniewicz**. Niektórym zakręciła się ze wzruszenia łezka w oku.

Sobota była dniem, w którym 40-osobowa grupa artystów z okolic Wilna zwiedzała Suwalszczyznę. Bardzo chcieli zobaczyć miejsce pobytu papieża, czyli klasztor wigierski, i marzenie to zostało spełnione. Byli zachwyceni nie tylko krajobrazami, ale również - a może przede wszystkim - tutejszą gościnnością.

W niedzielę trzykrotnie zespoły polskie z rejonu wileńskiego koncertowały w naszych kościołach. Był to czas wielkich przeżyć duchowych i spotkań z rodakami. Tym akcentem festiwal się

SUWALSZCZYŻNA - PREMIA OD LOSU

Mottem Festiwalu Kulturalnego, który odbył się 21-23 maja br. w Suwałkach, były słowa Jana Pawła II: „*Co Polskę stanowi*”. Było to kolejne twórcze przedsięwzięcie z cyklu „*Wysłuchać się w tajemnicę walszczyzny*”. Jego inicjatorką i organizatorką była **Barbara Żylińska** - nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 4 - wspólnie z **Grzegorzem Kubaszewskim**, prezesem suwalskiego oddziału PTSM.

czasowymi. Ksiądz **Jerzy Zawadzki** cieszył się ze spotkania. Profesor **Andrzej Strumiłło** dał krótki wykład o sztuce i pięknie, które jest dziełem Stwórcy. Dodał też, że trzeba mieć tylko oczy szeroko otwarte, by je zauważyć. Na zakończenie wyznał, że mieszkanie na Suwalszczyźnie to premia od losu, którą trzeba docenić. Wszyscy zgromadzeni wysłuchali również strof w wykonaniu uczniów „czwórki” i obejrzeli dwie wystawy: malarską i fotograficzną.

Spotkanie na dziedzińcu zakończyła sesja poświęcona historii i tradycji Suwalszczyzny. Następnie uczestnicy udali się do auli SP nr 4, gdzie odbywały się prezentacje artystyczne. Blok przedpołudniowy rozpoczął zespół dziecięcy z Krasnowa wianką tańców regionalnych. Grupa „Arkady” z suwalskiej „dwój-



Śpiewają goście z Wileńszczyzny.

Fot. Z. Gałaszewski

starczyła wystawa **Władysława Racis**. Tej artystki ludowej przedstawiać nie trzeba, bo znana jest ona, i jej wyroby w ca-

ne przez **Aleksandra Witkowskiego**, zespół jazzowy **Marianna Szaryńskiego**, „Retro” **Eugeniusza Zarachowicza** i uczni-

zakończył. Jak obiecuje **Barbara Żylińska**, wielka entuzjastka regionalizmu, następny odbędzie się za rok. (bis)

PAMIĘTAJĄ O PLASTUSIU

Ponad 70 dzieci z powiatów suwalskiego, augustowskiego i sejneńskiego wzięło udział w podsumowaniu konkursu „Świat dziecka w kolorowych obrazkach Marii Kownackiej”. Został on ogłoszony w listopadzie ubiegłego roku przez, wówczas jeszcze wojewódzką, Bibliotekę Publiczną w Suwałkach. Uczestnicy mieli za zadanie przygotować własną

interpretację dowolnie wybranego utworu autorki „Plastusiowego Pamiętnika”.

Konkursowe jury pod przewodnictwem **Grażyny Taraszkiewicz** z Biblioteki Publicznej w Suwałkach skrupulatnie oceniało, oprócz poziomu wykonania utworu, scenografię, kostiumy, rekwiizyty i kukielki.

Pierwsze miejsce zajął zespół ze Szkoły Podstawowej w Nowince przed zespołami ze szkół podstawowych w Gibach, Bakałarzewie, Rutce-Tartaku, Wiżajnach. Kolejne miejsca zajęli: **Ania Kopiczko** z SP w Raczkach, zespół z Pawłówki, **Małgorza-**

ta Daniłowicz z Krasnopolu, „Beciaki” z IB w SP nr 6 w Suwałkach i zespół z Lipska.

Większość prezentujących się zespołów bardzo starannie przygotowała się do udziału w konkursie. Przywieźli ze sobą prawdziwie teatralne, własnoręcznie wykonane scenografie i kostiumy. Pozycja jedyne suwalskiego reprezentanta, „Beciaków” z SP nr 6 pod kierunkiem **Marka Zborowskiego**, byłaby znacznie wyższa, gdyby pamiętali oni o wykonaniu kukielki.

(rl)

SPOTKANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM

W trakcie swych poprzednich pielgrzymek do Polski papież Jan Paweł II nie odwiedził północno-wschodniej części naszej ojczyzny. Tak jak wielu innych Polaków, chciałem ujrzeć Ojca Świętego na żywo i to bez konieczności wyjazdu do Rzymu. Taka okazja nadarzyła mi się w 1987 roku.

śmy innych pielgrzymów z różnych zakątków Polski, zwłaszcza z tzw. Kongresówki.

LITEWSKIE ZASKOCZENIE

W pewnym momencie ujrzałem sporą kolorową grupę pielgrzymów, którą prowadził kapłan. Niesione przez nich symbole, barwy

twali, Brawo Litwini! Co chwilę podbiegali do nich Polacy i wręczali im kwiaty.

Gdy w trakcie mszy św. przedstawiciele grupy litewskiej podeszli z darami do papieża, to spotkali się znowu z ogromnym aplauzem. Prawie całe centrum Warszawy było nagłośnie i komentarz, iż do Ojca Świętego zbliżyła się delegacja litewska, był słyszany nawet przez tych, którzy tego naocznie nie widzieli.

NIECO ZAWIEDZIONY

Dzień ten był wyjątkowo upalny. Po nieprzespanej nocy i przy moim niedostatecznym pielgrzymkowym ekwipunku, który chroniłby mnie przed żarem, nie dotarłem do wyznaczonego sektora. Sam plac Defilad stanowił wyłożoną betonowymi płytkami lub pokrytą asfaltem otwartą przestrzeń, która - mocno nagrzana - utrudniała długotrwałe na niej przebywanie. Niemniej wszystkie sektory były pełnione i pielgrzymi pokornie znosili ten upał. Wraz z wieloma innymi przebywałem na obrzeżu placu. Skryty w cieniu drzewa czekałem kilka godzin na mszę świętą. Śpiewy, modlitwy oraz sama msza święta były też doskonale słyszalne poza placem. Jednak nie miałem możliwości ujżenia, chociażby z dużej odległości, samego Ojca Świętego. Byłem tym trochę zawiedziony, zwłaszcza że miałem ze sobą aparat fotograficzny i liczyłem, iż uwiecznię papieża na kliszy. Trzeba przy tym dodać, że organizacja samej pielgrzymki w Warszawie była wzorowa. Obok licznie zgromadzonych milicjantów ustawione zapory i barierki umożliwiały utrzymanie koniecznego porządku i zapobiegały żywiołowemu przemieszczaniu się tłumów pielgrzymów.

MIŁE ROZCZAROWANIE

Po zakończeniu mszy miałem świadomość, że tym razem nie ujrzę na żywo Ojca Świętego. Trudno też było przewidzieć, kiedy nadejdzie kolejna okazja. Nieco zawiedziony,



Ks. Ignacy Dziermejko i biskup Juliusz Paetz na audiencji u papieża.

WYJAZD DO WARSZAWY

W kościele pw. św. Aleksandra ogłoszono, że wierni mogą zgłaszać w zakrystii chęć udziału w spotkaniu z papieżem w Warszawie w czerwcu 1987 roku. Każdy otrzyma stosowną wejściówkę do sektora znajdującego się na placu Defilad (przed Pałacem Kultury i Nauki). Na potrzeby pielgrzymów zostanie podstawiony specjalny pociąg zapewniający odpłatny przejazd.

W godzinach wieczornych wsiałem więc do podstawionego na suwalskim dworcu PKP specjalnego pociągu i wraz z wieloma innymi pielgrzymami udałem się do Warszawy. Były to jeszcze czasy Peerelu, więc pielgrzymi byli raczej dość luźno z sobą powiązani, a większość stanowili po prostu nieznajomi lub znani tylko z widzenia. Niemniej w pociągu panowała atmosfera skupienia, wzajemnej życzliwości, ale bez - tak obecnie spotykanych wśród pielgrzymów - głośnych śpiewów i modlitw.

W WARSZAWIE

Do Warszawy dotarliśmy we wczesnych godzinach rannych. Jeśli się nie mylę, to pociąg zatrzymał się na Dworcu Wileńskim, czyli dość daleko od miejsca celebry. Małymi grupkami z transparentami z nazwą parafii i o treściach pozdrawiających Ojca Świętego ruszyliśmy na plac Defilad. Po drodze spotykali-

i napisy jednoznacznie sugerowały, że są to Litwini. Było to dla obserwatorów duże zaskoczenie, ponieważ wówczas Litwa była częścią ZSRR i zupełnie niezrozumiałe było, jak ta litewska reprezentacja mogła się znaleźć w Warszawie. Przecież wiadomo było, że w ZSRR nie wydawano paszportów na tego typu pielgrzymki. Ta, w większości ubrana w stroje narodowe, grupa wywoływała wśród warszawiaków i przyjezdnych ciągle owacje. Szli wśród ludzkiego szpaleru środkiem warszawskiej ulicy, wciąż okłaskiwani. Dało się słyszeć okrzyki: Niech żyje Li-



Przemarsz delegacji litewskiej ulicami Warszawy.

ale umocniony na duchu, postanowiłem iść w kierunku dworca, aby zająć miejsce w pociągu. Jednak w pewnym momencie ogłoszono przez megafony, że Ojciec Święty przejedzie kilkoma ulicami Warszawy, aby udać się na Krakowskie Przedmieście. Stałem więc na chodniku przy ulicy biegnącej obok parku Saskiego i wraz z innymi oczekiwałem na ten przejazd. Po kilkunastu minutach nadjechał papamobile, a w nim ujrzałem Jana Pawła II. Gdy nas mijał, dzieliło mnie od niego ok. 4-5 metrów. Wcześniej przygotowa-



łem aparat fotograficzny i bez teleobiektywu wykonałem kilka zdjęć. A więc jednak dane mi było ujrzeć na żywo naszego papieża.

Mimo dużego zmęczenia, suwalscy pielgrzymi dzielili się w drodze powrotnej swoimi wrażeniami. Było to dla nich wielkie przeżycie i czuło się, że rozpałało też jakiś wewnętrzny promyk nadziei na taką Polskę, w której wierzący i praktykujący nie będą dyskryminowani, co niestety wówczas miało dość często miejsce.

UWAGI KOŃCOWE

Dopiero w pociągu dowiedziałem się, że wspomniana grupa litewska to mieszkańcy Puńska i okolic. Zorganizował i prowadził ją proboszcz Ignacy Dziermejko.

Przed miesiącem po raz pierwszy spotkałem się z tym - obecnie emerytowanym - kapłanem i nawiązałem do tamtego spotkania z Ojcem Świętym. Powiedziałem mu, że widziałem ich na ulicach Warszawy i ten entuzjazm, z jakim się wówczas spotkali. Kapłan stwierdził, że wszyscy oni byli mocno zaskoczeni tym nieprawdopodobnie miłym przyjęciem. Część Litwinów, mająca czasami w pamięci niekoniecznie miłe kontakty z suwalsko-sejneńskimi Polakami, była wręcz zaskoczona tą ogromną sympatią Polaków do nich. Ich przybyciem ucieszył się również Ojciec Święty i dodatkowo się z nimi spotkał. Proboszcz Ignacy Dziermejko, realizując swój pomysł, nie przewidywał, że spotka jego i parafian z Puńska taki zaszczyt i tak życzliwe przyjęcie ze strony Polaków. Wiemy, że również w Ełku będzie sporo akcentów litewskich, ale odbywa się to już w innej politycznej i narodowej atmosferze.

Jerzy Broc

DLA DOBRA PACJENTÓW

Na pierwszym posiedzeniu spotkała się 19 maja Rada Społeczna Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Suwałkach. Jest ona nowo utworzonym organem o charakterze inicjująco-opiniotwórczym. W jej skład weszli radni: **Maria Jolanta Lauryn, Maria Raczkowska, Barbara Dąbrowska-Szmulik, Zdzisław Przełomiec, Stanisław Dziemian i Andrzej Skalski**, który został jej przewodniczącym. Wojewodę Podlaskiego reprezentuje w radzie **Grzegorz Stelmaszek**. W posiedzeniu uczestniczyli również prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** oraz przedstawiciele związków zawodowych i samorządów działających w placówkach służby zdrowia.

Dyrektor SP ZOZ **Janusz Fic** przedstawił zasady funkcjonowania swojej placówki w nowych warunkach reformy służby zdrowia. Wprowadzenie przez kasy chorych wymogu tzw. list aktywnych powoduje, że część środków finansowych nie zostanie przekazana w określonej wysokości. Na koniec marca br. na listy pacjentów w przychodniach wpisanych było 86.197 mieszkańców Suwałk i powiatu suwalskiego, podczas gdy według

evidencji ludności powinno ich być ok. 105 tysięcy. SP ZOZ ma też zobowiązania finansowe powstałe przed przekształceniem jednostki w samodzielny zakład opieki zdrowotnej, jak też narosłe i później, w trakcie „samodzielnosci”. Dyrektor zapewnia, że jest w stanie spłacić zobowiązania w ciągu dwóch lat. Racjonalne gospodarowanie środkami i wprowadzanie kontraktów na większość świadczeń medycznych spowoduje poprawę kondycji finansowej zakładu.

Na spotkaniu podjęto też uchwałę w sprawie umieszczenia w przychodniach i oddziałach pomocy doraźnej pojemników (skrynek), do których pacjenci będą składać opinie i wnioski dotyczące pracy personelu medycznego. Rada raz w miesiącu będzie je analizować, aby następnie podjąć działania eliminujące ewentualne niedociągnięcia służby zdrowia.

Wstępnie omówiono też przygotowania do opracowania planu zabezpieczenia opieki ambulatoryjnej. W oparciu o taki dokument kasy chorych powinny w przyszłości zawieść umowy na świadczenia zdrowotne.

(ag)

Z MYŚLĄ O MŁODZIEŻY

W szybkim tempie przebiegają prace przy budowie Ośrodka Duszpasterstwa dla Młodzieży i Osób Niepełnosprawnych przy ul. Szkolnej. Inwestycja rozpoczęta wiosną ma być oddana do użytku pod koniec roku. Jest to wotum mieszkańców miasta w intencji pobytu na Suwalszczyźnie Ojca św. Jana Pawła II. Będzie nosić imię św. Wojciecha.

- Cały obiekt ma być przeznaczony dla młodzieży - zapewnia ks. dziekan **Przemysław Rogowski**, proboszcz parafii pw. św. Aleksandra. - W tej części miasta mają swoje siedziby trzy szkoły średnie, szkoła podstawowa, ośrodek szkolno-wychowawczy i bursę międzyszkolną. Stąd narodziła się potrzeba zorganizowania takiego ośrodka, który spełniałby funkcje dydaktyczno-wychowawcze, głównie zaś dawał możliwość zagospodarowania młodzieży czasu wolnego. Jest to szczególnie potrzebne przy rozwoju przestępczości wśród nieletnich.

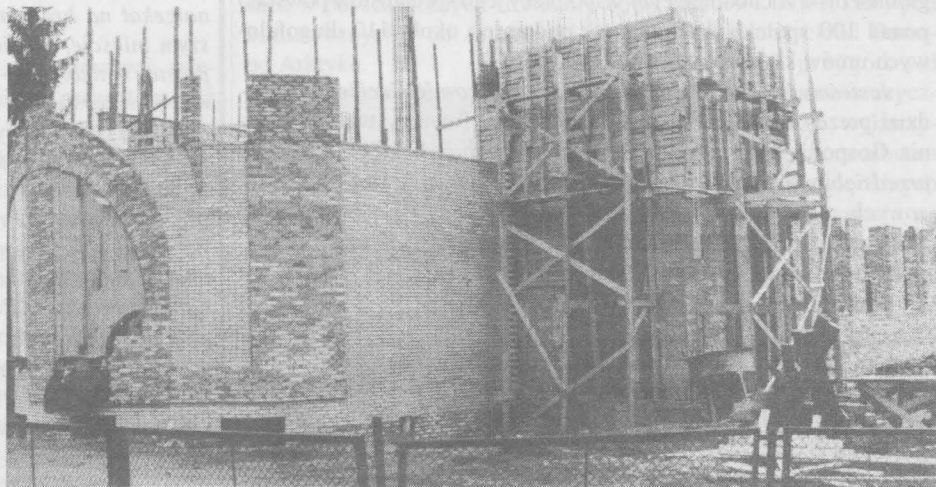
W obiekcie znajdują się m.in. kaplica z zapleczem, sala spotkań z częścią socjalną i sala

taneczno-dyskotekowa. Ze względu na specjalistyczne wyposażenie - typu windy i podjazdy - będzie on służył równocześnie osobom niepełnosprawnym.

Koszt całej inwestycji wyniesie ok. 2 mln zł i zostanie sfinansowany ze składek wierzonych oraz przez osoby prawne i fizyczne naszego społeczeństwa - twierdzi ks. proboszcz, który za pośrednictwem „TS” zwraca się z prośbą o nawet najmniejsze datki przeznaczone na ten cel, składając jednocześnie serdeczne „Bóg zapłać”.

Ofiary można przekazywać na konto: 10204711-2697-270-1 PKO BP Suwałki.

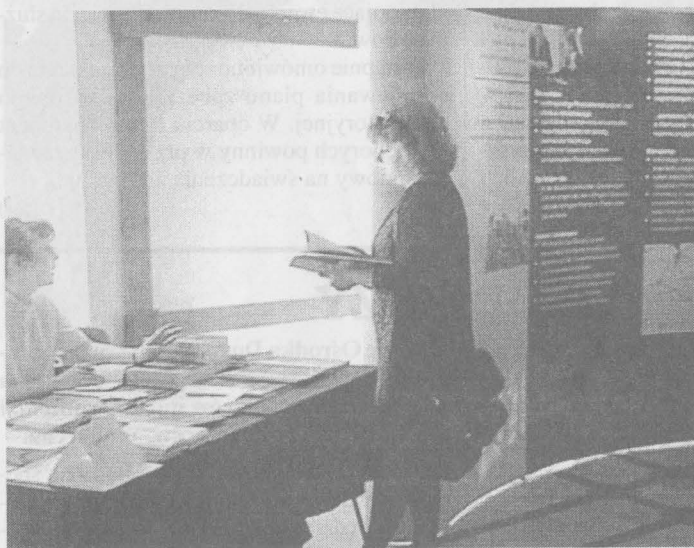
(rl)



SEMINARIUM DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach zorganizowała 25 maja seminarium na temat „Możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w Niemczech”. Swoją wiedzę w tym zakresie podzielili się z suwalskimi biznesmenami przedstawiciele Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Wspierania Gospodarki SA z Gorzowa Wielkopolskiego.

Celem seminarium było poszerzenie wiedzy naszych przedsiębiorców na temat uwarunkowań prawnych i organizacyjno-gospodarczych dotyczących prowadzenia firm w Niemczech. Uczestniczyły w nim osoby zainteresowane podjęciem działalności gospodarczej lub nawiązaniem stałych kontaktów handlowych i kooperacyjnych z firmami niemieckimi. Przygotowano wiele materiałów informacyjnych. Można też było skorzystać z indywidualnych konsultacji z ekspertami.



Towarzystwo Wspierania Gospodarki działa od 1994 roku. Jego celem jest ożywianie polsko-niemieckiej współpracy gospodarczej, inspirowanie i wspieranie polsko-niemieckich przedsięwzięć gospodarczych, przyczynianie się do podnoszenia poziomu gospodarczego regionów przygranicznych oraz ich przygotowywanie do procesu integracji z gospodarką krajów Unii Europejskiej. Towarzystwo jest organizacją *non profit*, co znaczy, że nie jest nastawione na zysk. Utrzymuje się z polskich i niemieckich dotacji rządowych.

W pierwszych latach działalności TWG koncentrowało się na regionie Polski zachodniej. Przy współpracy jego specjalistów powstało ponad 100 spółek joint venture i podpisano około 110 długofalowych umów kooperacyjnych.

- Jesteśmy katalizatorem współpracy polsko-niemieckiej - powiedział prezes Zarządu Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Wspierania Gospodarki **Jacek Robak**. - Chcemy służyć małym i średnim przedsiębiorstwom, których nie stać na zatrudnienie firm konsultingowych.

Jaki efekt przyniesie to seminarium dla suwalskich biznesmenów - okaże się w najbliższej przyszłości.

(ag)

Naszej redakcyjnej koleżance **Ewie Taraszkiewicz** życzymy wszystkiego najlepszego w nowym miejscu zatrudnienia. Ewo, pamiętaj o nas.

Redakcja „TS”

JAKIE PODATKI?

Skala podatków i stosownych ulg to problem dla nas istotny. Niedawno resort finansów opracował projekt ustawy podatkowej, który ma obowiązywać od roku 2000.

Już pobieżny rzut oka wskazuje, że proponowane zmiany oznaczają dalsze rozwarstwienie społeczeństwa. Biedniejszym zmniejsza się podatek o 1 procent (z 19 na 18), a najbogatszym o kilkanaście. Nowa skala podatkowa zmniejsza też wyrażnie podatki firmom, w tym zagranicznym, których coraz więcej w naszym kraju.

Zmniejszając nam skalę podatkową o 1 procent, jednocześnie pragnie się zlikwidować wiele ulg, w tym nawet związanych z kosztami leczenia. Na pociechę zostawiono nam możliwość odliczenia z tytułu darowizny na zbożne cele (do 10 procent). Likwidacja możliwości wspólnego rozliczania małżonków lub osób samotnie wychowujących dzieci to kolejne uderzenie w tych niekoniecznie mających. Skasowanie ulg budowlanych to kolejny krok do ograniczenia budownictwa mieszkaniowego. Wpraw-

dzie, jak przystowiowy kwiatek przy kożuchu, wprowadzono pewne ulgi dla rodzin wielodzietnych, ale wiadomo, że jest ich w Polsce niewiele i wielodzietność niekoniecznie oznacza nędzę.

Niestety, wszystko wskazuje na to, że ciężar transformacji ustrojowej mają nadal brać na swe barki biedni lub średniozamożni. Wicepremier Leszek Balcerowicz, po słusznych decyzjach gospodarczych z początku lat dziewięćdziesiątych, obecnie jakby zapomniał, że w Polsce wiele osób żyje na skraju nędzy. Odnosi się wrażenie, że państwo zaczyna się troszczyć głównie o najbogatszych - licząc, że podzielił się okrucami z ich stołów z innymi. Większość zakamuflowanych dla laików luk podatkowych soku najczęściej polskiej lub zagranicznej oligarchii. Gdy szaracy je rozpoznają i zapragną z nich skorzystać, to są kasowane. Jak zareagują na to postawie?

Jerzy Broc

PS Rząd nieco zmodyfikował projekt, ale nie wpływa to na kierunek zmian.

BABSKIE POGADUCHY

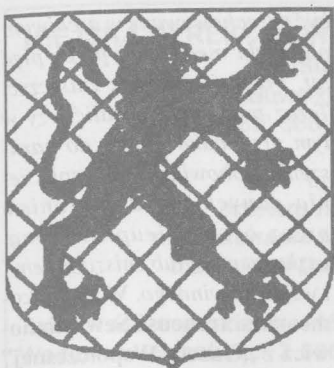
UWAGA, DZIECKO!

Takiego sprzężenia imprez już dawno nie było: Dni Suwałk, 80-lecie hufca ZHP i Dzień Dziecka. O każdej można by napisać wiele i na pewno media to uczyniły. Tym razem organizatorzy prześcigali się w pomysłach: zabawy folkowe, rockowe, koncerty, pokazy psich zaprzęgów, filmy, zabawy z dziećmi i wiele, wiele innych. Jeżeli ktoś i tym razem narzekał na brak imprez w naszym mieście, to diagnoza jest prosta: malkontent - a na to już nie ma lekarstwa.

Dzisiaj z kolei mamy święto dzieci. Amerykanie twierdzą, że my w Polsce powielamy ich schemat, niezadowolony i niedobry. Pracujemy coraz dłużej, coraz więcej pragniemy mieć, a dobra materialne przesłaniają nam wszystko. Przesłoniły też rodzinę i dzieci, które coraz częściej zaczynają wychowywać dziadkowie, bo nam już na to nie wystarcza czasu. A przecież w tym całym dorosłym, zaganianym świecie jest dziecko - też człowiek ze swoimi

problemami i potrzebami. Jaki jest stan naszych rodzin, możemy przekonać się na parkingach pełnych dzieci, które chcą umyć szyby. Wiem, że nie robią tego, by dorobić na wakacje. Często jest to jedyna możliwość, by pozwolić sobie na słodkie czy inne przyjemności, których nie zapewniają im rodzice. Dziecko, skoro jest człowiekiem, powinno mieć takie same prawa jak dorośli. Czy tak jest? Czy jesteśmy gotowi np. zrezygnować z wizyty, bo dziecko nie chce tam pójść? Czy dziecko może mieć swoje zdanie? Nie, nie mam złotego środka na wychowanie dobrego dziecka, bo nikt go nie ma, ale uważam, że trzeba z nim jak najwięcej rozmawiać i słuchać go. I jeszcze jedno - jak najwięcej dać mu w dzieciństwie. Nie mam tu na myśli pieniędzy czy pięknych zabawek. Życzę wszystkim dzieciom szczęśliwego dzieciństwa, bo od niego zależy, jaki będzie człowiek dorosły. Życzę też mądrych rodziców.

Zocha



W skład Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Przeróśli wchodzi trzy jednostki: z Przeróśli, Pawłówki i Rakówki, które liczą razem 104 członków. Prezesem Zarządu Gminnego OSP jest **Teresa Juszkiewicz**, zastępcą prezesa, a jednocześnie komendantem gminnym – **Witold Sześciło**, sekretarzem – **Eugeniusz Skubina**, członkiem zarządu – **Zenon Czyżyk**.

STRAŻACY W PRZEROŚLI

Ochotnicze straże pożarne to duma każdej miejscowości, szczególnie wsi. W małych lokalnych społecznościach strażacy są ludźmi szczególnie szanowanymi, odwagi i poświęcenia zależy cały życiowy dorobek, a często i życie ludzkie.

Na czele jednostki w Przeróśli stoi **Janusz Szlaszyński**, który funkcję dowódcy pełni od niedawna, po tragicznej śmierci swego poprzednika **Tadeusza Mroza**. Jednostką w Rakówku dowodzi **Zenon Czyżyk**, a w Pawłowie – **Edward Sienkiewicz**. Kierowcami są: **Marek**



człoda drużyna z Przeróśli.

Baranowski w Pawłowie, **Wojciech Oberman** w Rakówku, **Tadeusz Tarasewicz** i **Eugeniusz Skubina** w Przeróśli.

Jednostka w Przeróśli liczy 25 członków, z których najmłodszy ma 20 lat. Najstarsi zasłużeni strażacy, członkowie honorowi, nie uczestniczą już w akcjach ze względu na wiek lub stan zdrowia, którzy tworzyli historię naszego pożarnictwa, to **Eugeniusz Sześciło**, **Jan Pietrzak**, **Jan Nietubyc**, **Henryk Tarasewicz** i **Jan Lewon**.

Liczebność drużyn jest wystarczająca, bo i tak nie zawsze wszyscy biorą udział w akcjach. Wyposażenie techniczne jest dumą jednostki. Należy ona do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Część pieniędzy i wyposażenia dostaje z Suwałk, ale mniej więcej połowę udziału w kosztach ponosi gmina. W ubiegłym roku zakupiono radiotelefon samochodowy, dzięki któremu jest niezależna łączność z Suwałkami, 2 radiotelefony „nasobne”, 10 kompletów ubrań zimowych, 7 hełmów, 5 pasów z toporami, 13 par butów. Zanotowano też ogrzewanie w garażu. Są oczywiście potrzeby jeszcze nie zrealizowane. Najważniejsze z nich to drabina składana i motopompa, która obecnie kosztuje ok. 12 tys. zł. Nawiasem mówiąc, pompa stojąca przed strażą w Suwałkach „służyła” kiedyś w Przeróśli.

Osobliwością lokalnej straży jest drużyna żeńska z Rakówki, w skład której wchodzi: **Irena Czyżyk**, **Irena Trzasko**, **Helena**

Judzewicz, **Krystyna Wojciechowska**, **Danuta Kardel**, **Danuta Borkim**, **Janina Chmielewska**, **Halina Cieraszewska**, **Dorota Czyżyk**, oraz drużyny młodzieżowe – dziewczęce i chłopięce – z Przeróśli, których opiekunem jest nauczyciel szkoły **Jarosław Dobrzyń**.



Przed pożarami chroni Przeróśl także figura św. Agaty.

Działalność straży to nie tylko gaszenie pożarów, ale również pomoc mieszkańcom we wszelkich możliwych okolicznościach, i to nie tylko w swojej gminie. To również działalność sportowa i kulturalno-rozrywkowa. Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury **Jarosław Rynkiewicz** jest również strażakiem. Wspólne imprezy są okazją dla podziękowań żonom strażaków za wyrozumiałość i cierpliwość. Mają one czasami powody do narzekań, kiedy mężów w środku nocy wyzywa syrena, a bywa, że i dwie doby trzeba pilnować pogorzelską. (jar)

Włodzimierz Łapiński spotka³ się ze swoimi czytelnikami

WIELKI BÓR

Taki tytuł nosi ostatni album autorstwa znanego nie tylko w Suwałkach i na Suwalszczyźnie fotografa **Włodzimierza Łapińskiego**, także leśnika, podróżnika, propagatora piękna ziemi suwalskiej oraz żarliwego orędownika zachowania naturalnego krajobrazu i przyrody w obliczu przemian cywilizacyjnych.

W. Łapiński mieszka i pracuje na Suwalszczyźnie już ponad dwadzieścia lat. W środę, 26 maja, na spotkaniu w Bibliotece

Publicznej obok promocji swego wydawnictwa prezentował też zebrany slajdy z wędrowki przez Afrykę – od równika przez Kenię, Tanzanię i dalej – aż po południowy kraniec kontynentu. Równikowy las i Puszcza Augustowska, choć dzielą je tysiące kilometrów, klimat, zwierzęta i rodzaj roślinności – to wielkie bory – „płuca” współczesnego świata, w których każdy miłośnik przyrody może przeżyć fascynującą przygodę, rozumiejąc przy tym w pełni potrzebę ich zacho-

wania i ochrony. Marzeniem autora jest wydanie publikacji o lasach w poszczególnych strefach klimatycznych – od Antarktyki po Arktykę.



W nastrój wielkiej podróży wprowadził zebranych trzyosobowy zespół z LO nr 3, który pod kierunkiem nauczycielki **Danuty Worobiczuk** przygotował krótki program słowno-muzyczny o lesie i przyrodzie, wykorzystując m.in. tekst autora albumu i wiersze naszych regionalnych poetów. Dobra frekwencja na spotkaniu to z kolei zasługa **Jadwigi Nowackiej** – kierowniczki Działu Informacyjno-Bibliograficznego, która od lat z dobrym skutkiem organizuje działalność oświatową, w tym także takie jak to interesujące spotkanie autorskie. (ag)



Nie mają Suwałki szczęścia do specjalnej strefy - jak nie oskarżenia o jej wyłącznie rodzinny charakter, to licencjat zastępujący profesora w zarządzaniu. Jak licencjata zamienił magister, to okazało się, że wiceminister gospodarki **Tadeusz Donocik** poprosił zarządy wszystkich *istniejących w naszym kraju siedemnastu specjalnych stref ekonomicznych o wstrzymanie wydawania zezwoleń inwestorom na prowadzenie działalności*. „**Kurier Poranny**” cytuje dyrektor **Terese Korycińską**, która uzasadniła zakaz potrzebą wycucia, czy *Unia Europejska złagodzi swoje stanowisko, żądając bezwzględnie zaprzestania działalności we wszystkich funkcjonujących specjalnych strefach ekonomicznych, czy też przymknie oczy na działanie siedmiu, które mają gwarancje państwa*. Wśród nich jest Suwalska

Specjalna Strefa Ekonomiczna. Tu zakaz wzbudził poważny niepokój. Teraz, gdy sytuacja została opanowana i na czele stanęli właściwi ludzie, a SSSE należy do najlepszych w kraju, wystąpienie ministra może oznaczać kres marzeń o możliwości wyjścia z suwalskiej biedy. Na szczęście dwa dni po wydaniu zakazu minister Tadeusz Donocik złagodził swoje stanowisko, deklarując w „Gazecie Wyborczej”: *bylibyśmy niewiarygodnym państwem, gdybyśmy odebrali firmom w strefach przywileje podatkowe. Liczymy, że Unia zrozumie nasze intencje i zgodzi się na utrzymanie ulg.* W przeciwnym wypadku, *jeśli Unia kategorycznie powie „nie” dla stref, inwestorom trzeba będzie wypłacić odszkodowania. Może to być o tyle skomplikowane, że firmy nie tylko mogłyby żądać pieniędzy za bieżące straty, ale także*

za te wynikające z przyszłych zysków. Kwoty odszkodowań mogłyby być ogromne. Słaba to pociecha, bo zakaz już przestraszył inwestorów i mocno ostudził chęci tych, którzy zamierzali podjąć działalność w Eiku, Gołdapi czy Suwałkach. **Barbara Klimiuk** nie ma łatwego życia i chyba trudno jej zrozumieć, po co było głośne wydawanie ministerialnego zakazu, skoro dwa dni później stanowisko uległo zdecydowanemu złagodzeniu. Trudno trafić za ministrem.

Dużo łatwiej przyszło zagranie larum po znalezieniu na śmietniku kart pacjentów leczących się u jednego z suwalskich laryngologów. „Gazeta Współczesna” na pierwszej stronie, jako wiadomość najwyższej rangi, umieściła informację – *Karta choroby wiceprezydenta Suwałk na śmietniku. Z przychodni do zsypu*. Natomiast **Joanna Hofmann** w „Gazecie w Białymstoku” poinformowała, że zdaniem **Lecha Chatkowskiego**, szefa suwalskiej delegatury Okręgowej Izby Lekarskiej, *wszystkie karty zawierające dane osobiste muszą*

być przechowywane w archiwum placówki medycznej przez pięć lat. Później należy je zniszczyć. Teraz policja ma ustalić, czy w tym przypadku doszło do naruszenia „obowiązku zabezpieczenia danych przed zabranieniem przez osobę nieuprawnioną, uszkodzeniem lub zniszczeniem” i wskazać winnego. W swym komentarzu Ireneusz Sewastianowicz z „Gazety Współczesnej” poucza: śmietnik jest dobrym miejscem, żeby „przechowywać” tam dzieła Marksa i Lenina. Makulatury już nikt nie kupuje, a z dziełami komunistycznych proroków coś trzeba zrobić. (...) Wysypisko nie jest natomiast dobrym miejscem dla gromadzenia dokumentacji lekarskiej, nawet tej sprzed lat. Bo istnieje zawsze ryzyko, że ktoś zainteresuje się guzami pierzyskami i z nudów lub ciekawości przeczyta, powiedzmy, że pan X cierpi na schizofrenię paranooidalną, a pan Y nabawił się syfilisa. Pacjenta chroni tajemnica lekarska, a każdego człowieka – ustawa o ochronie danych osobowych.

Marek Starczewski

KOMUNIKAT ZARZADU MIASTA SUWAŁK

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn. Dz. U. nr 15 z dnia 25 lutego 1999 r. poz. 139) zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego o nazwie:

„Suwałki - miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego ŚRÓDMIEŚCIE-POŁUDNIE” obejmującego obszar miasta Suwałki ograniczony ulicami: Noniewiczza - Ciesielską - 1 Maja - Sejneńską - Utratą oraz od południa rzeką Czarną Hańczą będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach **od 21 maja do 20 czerwca 1999 r.**

w siedzibie **Urzędu Miasta Suwałki - ul. Mickiewicza 1**
w pokoju nr **111** w godzinach pracy urzędu,
tj. w poniedziałek, wtorek, środę, piątek od 7.30 do 15.30 i w
czwartek od 8.00 do 16.00.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta, z podaniem oznaczenia nieruchomości, w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd Miasta
Prezydent Miasta Suwałk
Grzegorz Wołagiewicz

101/99

Uchwała nr XIV/113/99
Rady Miejskiej w Suwałkach
Z dnia 26 maja 1999 r.

w sprawie wprowadzenia na terenie miasta Suwałk wymogu uzyskania zezwolenia na zarobkowy przewóz osób taksówką. Na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 roku nr 13, poz. 74, nr 58 poz. 261, nr 106, poz. 496, nr 132, poz. 622, z 1997 roku nr 114 poz. 43, nr 106, poz. 679, nr 107, poz. 686, nr 113, poz. 734, nr 123, poz. 775 oraz z 1998 roku nr 155, poz. 1014, nr 162, poz. 1126), w związku z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o warunkach wykonywania krajowego drogowego przewozu osób (Dz. U. nr 141, poz. 942, nr 158, poz. 1045, z 1998 roku nr 106, poz. 668) Rada Miejska w Suwałkach uchwala, co następuje:

§ 1.

Z dniem 1 czerwca 1999 roku wprowadza się wymóg uzyskania zezwolenia na zarobkowy przewóz osób taksówką na terenie miasta Suwałk.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Suwałk.

3.

Uchwała podlega ogłoszeniu w lokalnych środkach masowego przekazu i wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Suwałkach
Stefan Dojnikowski

105/99

OGŁOSZENIE DROBNE

● Zagubiono legitymację studencką WSFiZ nr 1771z. Wiadomość
tel. 566-61-66. 106/99

106/99

**MIEJSKA DYREKCJA INWESTYCJI I KOMUNIKACJI
w Suwałkach**

16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 51,
tel. (087) 566-78-55 i 566-48-31

ogłasza
przetarg nieograniczony
na **wykonanie sieci wodociągowej
dla kolonii Dubowo I k. Suwałk.**

Termin realizacji zadania – **15.07.1999 r.**

Wadium w wysokości **2.600,00 zł** należy wnieść do dnia **8.06.1999 r.** na konto Kredyt Bank PBI O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014096. Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 25,00 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój 305, po uprzednim dokonaniu wpłaty na konto w Kredyt Bank PBI O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014083 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionym do kontaktu z oferentami są:

★ Franciszek Chocianowski – tel. (087) 566-78-55 (sprawy techniczne)

★ Alicja Charmuszek – tel. (087) 566-78-55 – pok. 305 (procedura)

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „**Oferta na wykonanie sieci wodociągowej dla kolonii Dubowo I k. Suwałk**” należy złożyć w siedzibie zamawiającego, w sekretariacie, pokój 301. Termin składania ofert upływa dnia **9.06.1999 r. o godz. 10.00.** Otwarcie ofert nastąpi w dniu **9.06.1999 r. o godz. 10.30** w siedzibie zamawiającego, pok. 305.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Kryteria oceny ofert:

- cena – **90 %**

- doświadczenie zawodowe – **10%**

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. nr 123 poz. 778 z dnia 9.10.1997 r.),

- spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia,

- udzielią 3 lat gwarancji na wykonane roboty.

103/99

**MIEJSKA DYREKCJA INWESTYCJI I KOMUNIKACJI
w Suwałkach**

16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 51,
tel. (087) 566-78-55 i 566-48-31

ogłasza
przetarg nieograniczony
na **remont chodnika przy ul. 1 Maja (od ul. Waryńskiego
do SUWAR-u) w Suwałkach.**

Termin realizacji zadania – **15.07.1999 r.**

Wadium w wysokości **1.500,00 zł** należy wnieść do dnia **5.06.1999 r.** na konto Kredyt Bank PBI O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014096. Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 25,00 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój 305, po uprzednim dokonaniu wpłaty na konto w Kredyt Bank PBI O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014083 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

★ Wiesław Wierzbński – tel. (087) 566-78-55 (sprawy techniczne)

★ Alicja Charmuszek – tel. (087) 566-78-55 – pok. 305 (procedura)

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „**Oferta na remont chodnika przy ul. 1 Maja (od ul. Waryńskiego do SUWAR-u) w Suwałkach**” należy złożyć w siedzibie zamawiającego, w sekretariacie, pokój 301.

Termin składania ofert upływa dnia **7.06.1999 r. o godz. 10.00.** Otwarcie ofert nastąpi w dniu **7.06.1999 r. o godz. 10.30** w siedzibie zamawiającego, w sekretariacie, pokój 305.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Kryteria oceny ofert:

- cena – **90%**

- doświadczenie zawodowe – **10%**

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. nr 123 poz. 778 z dnia 9.10.1997 r.),

- spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia,

- udzielią 3 lat gwarancji na wykonane roboty.

104/99

CZA

**Konkurs na stanowisko dyrektora
Domu Pomocy Społecznej w Suwałkach****ZARZĄD MIASTA SUWAŁK****INFORMUJE:**

Uchwałą nr 39/29/99 z dnia 12 maja 1999 r. w sprawie przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Suwałkach Zarząd Miasta ogłosił konkurs na dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Suwałkach.

W myśl powyższej uchwały

KANDYDAT POWINIEN SPEŁNIAĆ

NASTĘPUJĄCE WARUNKI:

- posiadać wyższe wykształcenie oraz specjalizację w zakresie organizacji pomocy społecznej lub trzyletni staż pracy w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej,
- posiadać dobry stan zdrowia.

OFERTA KANDYDATA POWINNA ZAWIERAĆ:

- podanie,
- uwierzytelnione kserokopie dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe,

- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia,
- krótki życiorys z opisem dotychczasowego przebiegu pracy zawodowej oraz osiągnięć zawodowych, w tym ewentualnych publikacji (nie więcej niż na jedną stronę),
- kwestionariusz osobowy,
- pisemną koncepcję działalności Domu Pomocy Społecznej.

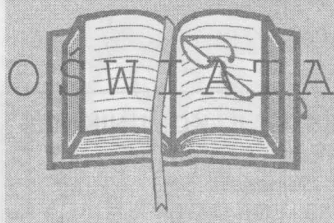
OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ:

w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 114, bezpośrednio lub listownie (w zamkniętych kopertach opatrzonej dopiskiem „Dom Pomocy Społecznej – konkurs”) na adres: 16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, do dnia 21 czerwca 1999 r. Przewidywany termin rozpatrzenia ofert: do dnia 25 czerwca 1999 r. Komisja konkursowa poinformuje kandydata pisemnie o miejscu i ostatecznym terminie przeprowadzenia konkursu.

Informacje dodatkowe dotyczące warunków konkursu można uzyskać w Wydziale Zdrowia i Pomocy Społecznej Urzędu Miejskiego, pok.10, lub telefonicznie: (0-87) 566-27-42, 565-06-67 wew.16.

Zarząd Miasta zastrzega sobie możliwość unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

100/99



SESJA

W Zespole Szkół Technicznych odbyła się sesja metodyczna na temat wykorzystania wiedzy o regionie w programie szkoły średniej. Sesja zapoczątkowała dwudniową imprezę poświęconą znajomości naszej „małej ojczyzny”. Zorganizowanie jej zaproponowali wraz z dyrektorem nauczyciele bibliotekarze z ZST. Patronat nad imprezą sprawował Urząd Miejski w Suwałkach. Referaty wygłosili wybitni znawcy Suwalszczyzny: **Andrzej Matusiewicz, Janusz Kopciał, Stefan Maciejewski** oraz nauczyciele z ZST - **Barbara Sadowska i Marianna Rant-Tanajewska**.

Uczestnicy obrad mogli też obejrzeć dwie interesujące wystawy: fotograficzną **Grzegorza Staranowicza** i książkową, prezentującą niemal wszystkie dotychczas wydane, łącznie z przedwojennymi, pozycje o tematyce regionalnej. Szczególne wrażenie na zwiedzających wywarła wystawa fotograficzna. Jej autor - tegoroczny maturzysta technikum elektrycznego w ZST

PRZYBLIŻYĆ REGION

- na swoich fotogramach uchwycił piękną przyrodę okolic rzeki Rospudy. Poziom ich wykonania nie odbiega - jak stwierdził **Stefan Maciejewski** - od prac mistrzów tego gatunku fotografii - **Włodzimierza Puchalskiego i Włodzimierza Łapińskiego**.

- *Wyszliśmy z założenia, że edu-*

kacja regionalna stanowi jeden z ważniejszych elementów w procesie wychowania - powiedziała jedna ze współorganizatorek - Ewa Bogucka-Fimowicz, wicedyrektor szkoły. - Pokazaliśmy placówkom oświatowym i samorządowym, jak ważna jest tożsamość naszego regionu. Wygłoszo-

ne podczas sesji referaty zostaną wydane w specjalnym biuletynie. Większość z nas jest przekonana, że imprezę tę należy kontynuować. Myślę, że w niedalekiej przyszłości edukacja regionalna stanie się jednym z przedmiotów nauczania w szkole.

(rł)

KIERMASZ KSIĄŻKI

Zorganizowany po raz pierwszy w Suwałkach kiermasz książki regionalnej nie cieszył się zbyt dużym zainteresowaniem suwalczan. W sobotę, 22 maja, mimo pięknej słonecznej pogody, do muszli w parku Konstytucji 3 Maja, gdzie trwała prezentacja wydawnictw regionalnych, przyszło niewiele osób. Kiermasz, w ramach szkolno-miejskiej imprezy, przygotował Zespół Szkół Technicznych pod patronatem suwalskiego Urzędu Miasta.



Swoje publikacje prezentowały: Wydawnictwo „Hańcza”, **Włodzimierz Łapiński**, Miejska Biblioteka Publiczna, Wydawnictwo PTTK „Jaćwież”, „Pogranicze” z Sejn, **Wigierski Park Narodowy**, **Suwalski Park Krajobrazowy i Muzeum Okręgowe**. Przy stoiskach można było spotkać autorów książek związanych z regionem, m.in. **Irenę i Wacława Baturów, Stefana Maciejewskiego, Stanisława Osewskiego, Zbigniewa Fałtynowicza, Macieja Ambrosiewicza, Janusza Kopciała, Włodzimierza Łapińskiego** i innych.

Kiermasz urozmaicały występy młodzieży ze Studia Piosenki przy Młodzieżowym Domu Kultury i Zespołu Estradowego z SP nr 7, a także loteria fantowa, na której można było wygrać prezentowane na stoiskach książki.

Prawdopodobnie większym zainteresowaniem impreza cieszyłby się, gdyby była zorganizowana w niedzielę. Szkoda też, że zabrakło zapowiadanych stoisk firm handlowo-gastronomicznych. Był to jednak debiut. Pomysł propagowania książki regionalnej na pewno powinien być kontynuowany. (aw)

ODPADY OCZAMI MŁODZIEŻY

„Dobre rady na odpady” – pod takim hasłem przebiegała tegoroczna, czwarta już, edycja Międzyszkolnego Konkursu Ekologicznego, którą zorganizowała Szkoła Podstawowa nr 5. Wzięła w nim udział młodzież z 9 szkół podstawowych z Suwałk i powiatu suwalskiego. Honorowy patronat nad konkursem objął prezydent miasta **Grzegorz Wołgiewicz**.

W tym roku młodzież miała za zadanie przygotowanie referatu przedstawiającego problem odpadów i sposoby zapobiegania temu zjawisku, a także wykonanie pracy plastycznej związanej z tym tematem.

Zarówno w konkursie plastycznym, jak i konkursie wiedzy ekologicznej triumfowała drużyna Szkoły Podstawowej nr 7: **Ewelina Ferenc, Katarzyna Burba, Paulina Łebkowska, Anna Trocka i Aleksandra Wojtowicz** (opiekun - **Ewa**

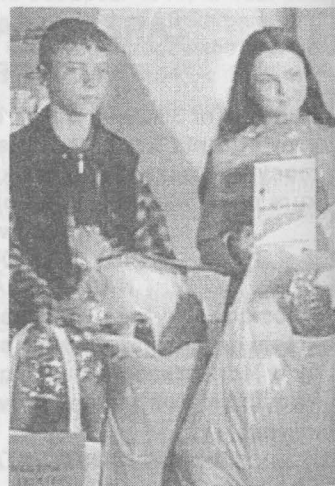
Rudzka). Jurorom podobały się także prace plastyczne przygotowane przez drużyny z SP w Filipowie (**Marta Morzejevska, Agnieszka Wiszniewska, Adam Pliszko, Agnieszka Koziełska i Katarzyna Rusanowska**, opiekun - **Lucyna Konieczna**) i SP 1 w Suwałkach (**Adam Iwanicki, Szymon Wolejko, Anna Nosowska, Magdalena Hołdyńska i Elżbieta Poźniak**, opiekun - **Jadwiga Sieńko**). Zajęły one równorzędne drugie miejsca. Trzecią nagrodę otrzy-

mali chłopcy z SP 10 (**Jakub Romanowski, Cezary Burba, Daniel Chartowski, Emil Zając, Kamil Paciukanis**, opiekun - **Elżbieta Leśniewska**).

W konkursie wiedzy, tuż za drużyną „siódemki”, uplasowała się żeńska drużyna SP 10 – **Katarzyna Niewulis, Aleksandra Olszewska, Alicja Stankiewicz, Luiza Romanowska i Ewelina Bolińska**, opiekun - **Elżbieta Leśniewska**). Nieco mniej punktów zdobyli uczniowie SP 5 (**Magdalena Lewczuk, Marta Dobrzyń, Joanna Burzyńska, Jolanta Malinowska i Kamil Urbański**, opiekun – **Joanna Raczyło**) i tym samym zajęli oni trzecie miejsce.

W tym roku najlepszymi ekologami zostali **Ewelina Bolińska z SP 10 i Szymon Wolejko z SP 1**. Tytuł ten wywalczyli,

rozwiązując test składający się z 26 pytań. Dotyczyły one problematyki gospodarowania odpadami. (aw)



Ewelina Bolińska i Szymon Wolejko, zdobywcy tytułu najlepszych ekologów.

WYSTĄPIĄ W FINALE

Na stadionie OSiR przy ul. Wojska Polskiego rozegrano półfinały Mistrzostw Województwa Podlaskiego w czwórboju lekkoatletycznym szkół podstawowych. Uczestniczyły w nich reprezentacje szkolne z Suwałk oraz powiatów suwalskiego, sejneńskiego i augustowskiego. W obu kategoriach dziewcząt i chłopców zwycięstwo odniosła Szkoła Podstawowa nr 10 w Suwałkach, wyprzedzając SP nr 7 w Suwałkach. Trzecie miejsce premiowane awansem do finału zajęli uczniowie z SP 2 w Augustowie i SP 5 w Suwałkach. Te miejsca zajęli augusto-

wianie - chłopcy z SP nr 4 i dziewczęta z SP nr 1.

Indywidualnie najlepsze wyniki wśród chłopców uzyskali: **Krzysztof Obrębski** (SP 2 Augustów) przed **Januszem Łapińskim** (SP 7 Suwałki) i **Bartoszem Donnerem** (SP 10 Suwałki), a wśród dziewcząt **Ewa Kukowska** (SP 1 Augustów) przed Sylwią Duriasz (SP 7 Suwałki) i **Paulą Maziewską** (SP 10 Suwałki).

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: chłopcy - w biegu na 60 m Paweł Szturglewski (SP Sejny) - 8,17 sek; w skoku wzwyż Janusz Łapiński (SP 7 Suwałki) - 145 cm; w skoku w dal Krzysztof Obrębski (SP

2 Augustów) - 515 cm; w rzucie piłeczką palantową Karol Nowakowski (SP 2 Augustów) - 62 m oraz w biegu na 1000 m Mariusz Walicki (SP 10 Suwałki) - 3:10,76 min; dziewczęta - w biegu na 60 m - 8,67 sek - i w skoku w dal - 450 cm - obie konkurencje Ewa Kukowska (SP 1 Augustów); w skoku wzwyż Urszula Denis (SP 10 Suwałki) - 132 cm;

w rzucie piłeczką palantową Monika Olendzka (SP 1 Augustów) - 50 m - oraz w biegu na 600 m Daria Bobrowska (SP 1 Sejny) - 1:56,26 min.

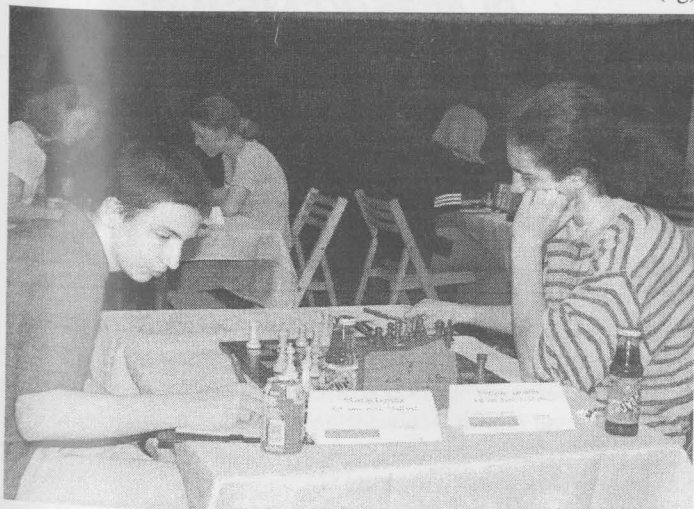
Tego dnia półfinały czwórboju odbywały się również w Białymstoku i Łomży. Do finału, który odbędzie się najprawdopodobniej w Suwałkach, awansują automatycznie po trzy pierwsze zespoły oraz siedem zespołów, które zdobyły w kolejności największą ilość punktów. (rl)

PRZY SZACHOWNICACH

Podczas tegorocznych Dni Suwałk w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji został rozegrany Międzynarodowy Turniej Dzieci i Młodzieży. W zawodach wzięło udział 71 młodych szachistów z Polski, Litwy i Białorusi. W punktacji drużynowej zwyciężyła Hańcza Suwałki przed Jaćwieżą Suwałki i Kownem.

W poszczególnych grupach wiekowych zwyciężyli:

chłopcy 14-15 lat - **Filip Bargłowski**, chłopcy 12-13 lat - Vytautas Vazonis (Kowno) przed **Maciejem Kwiatkowskim** (Hańcza Suwałki), chłopcy 10-11 lat - Etienas Badalianas (Kowno) przed **Tomaszem Warakomskim** (Hańcza Suwałki), chłopcy 8-9 lat - Ivan Dmitriev (Brześć), chłopcy do lat 7 - Lew Dubinskij (Wilno) przed **Mateuszem Tomaszewskim** (Hańcza Suwałki), dziewczęta 14-15 lat - Ksenija Sarkisowa (Kowno) przed **Anną Kosakowską** (Jaćwież Suwałki), dziewczęta 12-13 lat - Rosa Joffe (Kowno) przed **Alicją Burą** (Hańcza Suwałki), dziewczęta 10-11 lat - Eugenia Filipieva (Grodno) przed **Zuzanną Rutkowską** (Hańcza Suwałki), dziewczęta 8-9 lat - **Agnieszka Raszkievicz** (SP 10 Suwałki), dziewczęta do lat 7 - **Anna Warakomska** (Hańcza Suwałki). (zg)



Reprezentuje szkołę



JANUSZ ŁAPIŃSKI - uczeń szóstej klasy w Szkole Podstawowej nr 7 w Suwałkach. Lekkoatletykę uprawia pod okiem swego taty Andrzeja (oba na zdjęciu), nauczyciela wf w SP 7. W bieżącym sezonie był najlepszy indywidualnie w mistrzostwach miasta i powiatu suwalskiego w czwórboju 1a, w półfinałach wojewódzkich zajął drugie miejsce (za reprezentantem Augustowa). Podczas „czwartków lekkoatletycznych” poprawił swoje rekordy życiowe w skoku w dal (498 cm), wzwyż (145 cm) i w rzucie piłeczką palantową (70 m).

W skrócie...

★ Trzecie miejsce zajęli młodzicy Suwalskiego Uczniowskiego Klubu Siatkówki w finale wojewódzkim seniorów w piłce siatkowej. Podopiecznych trenera Tadeusza Jasińskiego wyprzedziły zespoły Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku i Technika Augustów. Zawody rozegrane zostały w SP nr 7 w Suwałkach.

★ Po kolejnej edycji „czwartków lekkoatletycznych” z 19 maja br. w punktacji łącznej prowadzi w dalszym ciągu SP 4

(16519 pkt.) przed SP 11 (10177), SP 10 (7008), SP 3 (4674) i SP Poddubówek (4413). W punktacji nauczycieli liderem jest Agnieszka Moroz z SP 10 (7008 pkt.), która wyprzedza Agnieszkę Kozłowską z SP 11 (5823) i Marka Kolenkiewicza z SP 4 (5188). (rl)

★ Piłkarze Wigier przegrali w wyjazdowym meczu z Okęcie Warszawa 1:2 (0:2). Natomiast STP „Adidas” zdobył punkty walkowerem, gdyż jego sobotni rywal - KS Brańszczyk - wycofał się z rozgrywek. (zg)

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

NIEBEZPIECZNE OSIEDLE

Już po raz kolejny na osiedlu Północ mieliśmy do czynienia z eksplozją. Powodują one znaczne straty i zrozumiałe obawy o własne bezpieczeństwo, zwłaszcza gdy się okazało, że jeden z mieszkańców uczynił ze swego mieszkania istny areśnał. To osiedle przoduje też w miejskiej statystyce wykroczeń i przestępstw. Nie da się ukryć, że efekty realizacji suwalskiego programu pt. „Bezpieczne Miasto” na osiedlu Północ nie są najlepsze. A może bez niego byłoby jeszcze gorzej?

CZY ZADECYDUJE KOLOR?

Niektóre suwalskie partie wypowiedziały się na temat tego, kto winien zostać (wygrać konkurs) komendantem suwalskiej policji. Miejmy nadzieję, że podobnie jak w chińskim powiedzeniu nie będzie najważniejszy kolor wybranego kota, a jedynie to, czy potrafi on łapać myszy.

WYBIÓRCZY BOJKOT

Polskie media prawie zgodnym chórem ogłosiły bojkot posta K. z klubu KP..., który gada, że nasz miły premier to były agent. To nietypowy gest mediów, bo gdy

agenturalne zarzuty dotyczyły premiera Oleksego i prezydenta Kwaśniewskiego (o kontakty z Alganowem), to jakoś nikomu nie przychodziły do głowy podobne bojkoty. Oby tylko Sąd Lustracyjny nie przyznał racji postowi K. z partii KP..., bo kto wówczas nas o tym poinformuje.

UROCZYSTA SESJA

BISKUP POGODZIŁ RADNYCH

Trzeba przyznać, że pod okiem biskupa ełckiego Wojciecha Ziembę radni - miejscy, powiatowi i gminni - zasiedli zgodnie w ławach suwalskiej konkatedry. Trudno było zauważyć jakiegokolwiek podziały polityczne lub klubowe. Gdyby ta umiejętność wspólnej modlitwy lewicowo-centrowo-prawicowych radnych przeniosła się na salę obrad w trakcie zwykłych sesji, to ratusz szybko stałby się domem ponadpartyjnego zbratania.

NIETYSTARCZAJĄCA SPOWIEDŹ RADNYCH

Radni mogli skorzystać ze spowiedzi. W konfesjonałach oczekiwali na nich suwalscy proboszczowie. Tłoku nie było. Niemniej nie można wykluczyć, że wielu radnych wzbudziło w sobie żal za grzechy, a może nawet mocne

postanowienie poprawy. Oczywiście redaktor „HYDE’U” to nie-cny grzesznik i musi jeszcze sporo nad sobą popracować.

ŁAGODZĄCE ŚPIEWY

Nagradzany wielokrotnie suwalski chór CANTYLENA z II LO pięknie śpiewał utwory, które pragnie zaprezentować podczas wizyty Ojca Świętego. Ponoć dobra muzyka i śpiew łagodzą obyczaje. Może warto częściej serwować radnym muzykę poważną, bo dochodzący do nich zewsząd ciężki metal, rap i disco powodują czasami niepoważne zachowania. Również kończący uroczystą sesję piękny występ chóru z I LO spowodował, że sesja przebiegała w podniosłej, bezkonfliktowej atmosferze.

CEREMONIAŁ BEZ SZWANKU

Głównym wodzirejem uroczystej sesji był lewicowy radny, a zarazem przewodniczący Rady Miejskiej - Andrzej Kolonkiewicz. Trzeba przyznać, że zarówno w świątyni, jak i w sali obrad, pod czujnym okiem biskupa, radził sobie doskonale. Czasami nawet odnosiło się wrażenie, iż to prawicowy ceremonialista. Były szef gabinetu w suwalskim Urzędzie Wojewódzkim dał poznać, że jest

fachowcem dowolnego ceremoniału.

PRAWIE ANTYRZĄDOWE WYSTĄPIENIE PRELEGENTA

W sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego radni wysłuchali prelekcji ks. profesora na temat zasad godziwego wynagradzania pracowników. Kanwą tego wystąpienia była nauka społeczna Kościoła, a zwłaszcza encykliki papieża Jana Pawła II. Gdyby słuchało tych wskazań i porównywało je z otaczającą nas rzeczywistością, to jasno było widać, że nasze rządy zupełnie się z tym mijają. A może one nie znają tych słusznych przemyśleń i zaleceń? Inna sprawa, że wobec swoich te zasady nasze rządy jednak realizują. Ile jednak nam przyjdzie czekać?

KTO JESZCZE MOŻE BYĆ W CIĄŻY?

Jeden z dyskutantów, mówiąc o konieczności wprowadzania polityki prorodzinnej, stwierdził, iż najczęściej w ciążę zachodzą kobiety. To sformułowanie wywołało uśmiech na twarzach wielu słuchaczy i wzbudziło zainteresowanie, kogo jeszcze miał na myśli. Niestety, dyskutant w dalszej części wypowiedzi nie zaspokoił tej ciekawości.

Bo do tanga trzeba piłki



Fot. Z. Gałaszewski

LISTY

DLACZEGO NIE MAMY ŻADNEGO AGENTA?

Zastanawiające, że w postwojewódzkich Suwałkach dotychczas nie wykryto żadnego agenta czy tajnego współpracownika, niekoniecznie wysokiej rangi (przynajmniej nie są znani opinii publicznej). Takiego człowieka trzeba koniecznie znaleźć, bo jego brak podważa zasługi wielu suwalskich opozycjonistów, którzy - jak twierdzą - byli notorycznie inwigilowani i podsłuchiwanymi. Skoro stosowne służby nie potrafią zdementować żadnego byłego suwalskiego agenta, to może chociaż ktoś sam się przyzna. Nie powinien się niczego bać, bo nie takie sprawy uchodzą u nas na sucho.

Walery Borówko, osiedle Północ III d. Krzywółka

- Rzeczywiście wstyd, że w dobie, gdy pracowity parlament zaają się lustracją, teczkami itp. oraz powołał do tego stosowne instytucje i osoby, byłe miasto wojewódzkie nie może się poszczycić żadnym ujawnionym agentem. Kiedy wreszcie ta nasza biała agenturalna plama zostanie zlikwidowana?